Nr. 61. Dnia 2 marca. Niedziela. Dnia 18 lutego (2 marca) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Ma[illegible] ogłoszenia za jeden *wyraz* p[illegible] każdy raz; ogłoszenie mi[illegible] kop.

Nade[illegible] za jeden wiersz garmonto[illegible].

Ogłoszeni[illegible] do *Kurjera* przyjmuje także [illegible] Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Dziś: Heleny Ces.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 37 w.	Czwartek: Wiktora Męcz.
Poniedz.: Kunegundy Ces.	Zachód „ 5 „ 37.	Zachód „ 5 „ 11 r.	Piątek: Tomasza Wyzn.
Wtorek: Kazimierza Kr.	Długość dnia godzin... 10 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.	Sobota: Jana Bożego.
Środa: Teofila Bisk.	Przybyło „ „ 3 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 5 R	Niedziela: Franciszki Wd.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W dniu 14-ym lutego Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani o godzinie 3-ej po południu zwiedzili Troicką Aleksandrowską Ławrę, gdzie modlili się przy zwłokach św. Aleksandra Newskiego. (*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Budzisława, jutro Rodosława.

Zgromadzenia: Pierwsze ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego. (Gmach giełdy przy ulicy Królewskiej—1 z południa.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Zbiorowa gimnastyka dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego (Lokal Towarzystwa, Królewska—5 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: „Biada temu, kto ma rozum" i „Nocleg na pastwisku", jutro przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: „Sokoły i wrony";— Rozmaitości: dziś „Anna de Kerviller", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Kuzynek", jutro „Właściciel kuźnic"; — Mały: dziś „Influenza" i „Nerwy!", jutro „Żona papy". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1178 kop. 24. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Kazimierza, królewicza, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

Kółko Baudouin'a.

W ciągu tygodnia, dzielącego nas od poprzedniego artykułu, prasa nie przestała interesować się opuszczonemi dziećmi, a wypowiedziane w tej materji poglądy, acz nie wychodzą z granic pobożnych życzeń, mogą się jednak stać ważnym przyczynkiem do posunięcia kwestji naprzód.

Naturalnie nie mamy tu na myśli założeń o zbyt odległej, a mglistej perspektywie w rodzaju projektowanego „umoralniania i uświęcania kobiety", bo na tej drodze możeby prościej było zaprojektować komu należy „omijanie jej". Dopóki jednak nie mamy wiary w skuteczność podobnych zaleceń, zwracamy się do środków praktycznych, jakie podjąć należy w interesie tej niemowlęcej ludności, która niewątpliwie długo jeszcze w warunkach, wymagających społecznej opieki, zjawiać się będzie.

To, co powiedzieć chcemy, [illegible] z konkluzją, postawioną w poprzednim artykule, a zmierzając do konkretnych celów, postaramy się wskazać, na jakiej drodze dobre zamiary w czyn wcielać się mogą i powinny. Idzie tu o połączenie prywatnej inicjatywy i społecznego miłosierdzia z usiłowaniami władzy, wyrażonemi w obowiązującej organizacji zakładów dobroczynnych; niezbędnem więc jest oświetlenie kwestji z punktu prawnego.

Z tego też punktu odpowiemy na pytanie, czy kółko ma być otwarte, czy zamknięte...

„Kółko", tj. przyrząd, przez który odbywało się podrzucanie niemowląt, otwarte zostało przez X. Baudouin'a jednocześnie z przeniesieniem zakładu z kamienicy na Krakowskiem-Przedmieściu (gdzie dziś t. z. pałac Karasia) do nowowzniesionego, wszystkim znanego gmachu, a więc w 1761-ym r.

Myśl zamknięcia „kółka", urzeczywistniona w r. 1871-ym, czyli w 110 lat po otwarciu, trzeba przyznać, była już o wiele wcześniej poruszaną. Między innemi w sprawozdaniu szpitalnem za 1841-y r. ówczesny naczelny lekarz zakładu, dobrze zasłużony dr. Le Brun, zwracając uwagę na ciągle wzrastającą liczbę podrzucanych niemowląt, projektuje zamknięcie „kółka", przyczem zaznacza, że dom podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus *właściwie* dla Warszawy, jako dla większego miasta przeznaczony, przyjmuje niemowlęta z dalekich okolic i innych gubernij; zaradzić zaś temu można jedynie przez zniesienie „kółka", a otworzenia biura przyjęcia. Władza nie podzieliła poglądów naczelnego lekarza; przeciwnie, jak to poniżej zobaczymy, byt „kółka", prócz swej wiekowej tradycji, usankcjonowany został w drodze prowodawczej.

A jednak motywy, przez Le Bruna zaznaczone, w szeregu lat następnych znowu poruszone zostały i ostatecznie znalazły obszerniejsze rozwinięcie w uchwale warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej w 1871-ym i 1878-ym r.

Oto dosłowne brzmienie odnośnego ustępu: „Celem założonego w Warszawie w 1736-ym r. domu

2)

FIGIEL DERWISZA.

NOWELA PERSKA

przez

Jana Grzegorzewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Po roku śni mu się, że siedzi na wzorzystym kobiercu w dużej sali pałacu marmurowego; srebrne promienie księżyca igrają swawolnie ze złocistem światłem tysiąca jarzących świec i odbijają się w kaskadzie wody różanej, która dźwięcznym szmerem spływa do basenu z fontanny, wzniesionej pośrodku sali. Zapach róż i lewkonji, zalatujący niewiadomo zkąd, od basenu, czy z ogrodu przez okno, miesza się z wonią rozkoszną królewskiej tembeki złocistego kaljanu, który właśnie dopala Ali-Hassan, gdy na złocistych tacach rój czarnych niewolników wnosi olbrzymie stosy kebabu, całe piramidy pilawu z ryżem i dziesiątki potraw kuchni królewskiej, na ostatku zaś dzbany sorbetów, nalewanych w kryształowe z chińskiej porcelany czary. Między niewolnikami znajduje się dawniejszy przyjaciel Jusuf, z czołobitnością i pokorą stojący przed nim. Ali-Hassan widzi wyraźnie, jak Jusuf podaje mu najpierw na dłoni, porosłej włosami, kiesę złota, a następnie po skończonym obiedzie haftowany złotem i jedwabiem ręcznik, którym Ali-Hassan po ablucji rąk wodą nad złocistą misą ociera zwolna ręce i, opuszczając salę fontannową, znika w tajemniczych przybytkach enderunu, gdzie, spojrzawszy na orszak odalisek, rzuca na najpiękniejszą z nich z kociemi oczkami ów ręcznik złocisty...

— Niezbadany jest Ałłah w swych wyrokach, użyczając ludziom tyle rozkoszy—mówił sam do siebie Ali-Hassan po przebudzeniu się, lekko westchnąwszy.

I zwolna próbował otworzyć ociężałe powieki, ale, jakby przez mgłę ujrzawszy nędzne łoże i pustą z zabrudzonemi oknami izbę, pośpiesznie zamknął znów oczy, bojąc się stracić z pamięci senne widziadło. Śnił może dalej na jawie i przywoływał pamięci wszystkie kolejno obrazy niedawnego widzenia, to wciągając nozdrzami zapach róż i buchający z piramidy pilawu opar, to przysłuchując się szmerowi kaskady różanej, to szelestowi jedwabnych sukien odalisek, to znów dźwiękowi złota jusufowego, to słysząc pieszczotliwy głos Zulejki. Eh, nie, to nie Zulejka, to rozkoszna Nissa! Jakie jej oczy duże, niby szafiry szacha, jakie jej rzęsy długie, powłóczyste, a zęby jak perły urjańskie. Ależ nie, to Lejla, kochana i rozkoszna Lejla z jej warkoczem złocistym, promiennym, z jej oczami płomiennemi, żarzącemi się jak te dwa djamenty *Derjar-Inur* i *Morze świata*, w których gaśnie blask księżyca i ogień słońca, a serce zapala się wulkanem.

— Ali, Ali, a mnie opuszczasz?! — słychać szept skargi dziewczęcia wiotkiego i białego, jak lilja, z załzawionemi oczami niezabudek.

— Och, nie, nie i stokroć nie. Chcę mieć ciebie... kocham Lejlę... nie porzucę Nissy... a Zulejka, Zulejka... Chciałbym być szachem—„Ucieczką wszechświata"...

Szachem?... nie, nie!—odpycha od siebie Ali-Hassan tę myśl zbrodniczą... Cóż szach? W enderunie jego sto, dwieście, trzysta hurysek... ja chcę mieć więcej, ja chcę mieć wszystkie, ja chcę mieć świat cały, ja—ucieczka wszechświata... A zresztą szach, czy może pić wino wbrew zakonowi proroka?... Kto go zwolni od zakazu?...

Ali-Hassan mimo, że w marzeniach sennych zaludnił czarodziejski swój ogród huryskami, krzakami róż, narcyzów, lilij i tulipanów, a wśród nich widzia topazowe kaskady hamadańskiego i rubinowe szyraskiego wina, był zanadto wierzącym muzułmaninem, aby chciał choć na chwilę złamać świadomie zakon proroka, a raczej prawnie pozorować przekroczenie przepisów koranu. Przekraczał on je i łamał nieraz na wesołych ucztach z Jussufem. Prawda, ale czynił to z zamrużonemi oczyma, albo wmawiał w siebie, że prorok ma w danej chwili oczy zamglone. A zresztą był wówczas innym człowiekiem. Ale teraz, po tak częstych i długich rozmowach z Ałłahem i Mahometem za pośrednictwem tej świętej księgi, którą mu podsuwał dbały o zbawienie jego sługa (Oby go Bóg pocieszył w jego stratach!), byłoby to zbrodnią, krzywoprzysięstwem, obłudą. Ali-Hassan chciał być czystym wobec Boga, pragnął teraz patrzyć z czystem sumieniem i czystem okiem ku promiennym jego przybytkom, chciał mieć wolę zostania bez grzechu.

Po za wolą jednak działały dawniejsze nawyknienia, obrazy z przeszłości, podniecające jego wyobraźnię i pragnienia tem większe, im większy kontrast z niemi tworzyła jego teraźniejsza nędza, pragnienia używania rozkoszy, nie hamowanych niczem, żadnemi przepisami, żadnemi ustawami zakonu, i tak wielkich, tak wybujałych, tak nieograniczonych, jak wielką i nieograniczoną była jego fantazja, podniecana wciąż wzrastającem łaknieniem i gorączką.

Przez cały rok swego usunięcia się ze świata i mimowolnego ascetyzmu wysilał mózg swój na pogodzenie tych dwóch walczących w nim światów, tych dwóch sił—woli koranu i własnych pragnień. Ale mózg, osłabiony czuwaniem, nieodżywiany dostatecznie, a mącony widziadłami fantastycznemi, odmawiał mu posłuszeństwa. Pomógł przypadek i prosta gra słów, wywołanych marzeniem sennem i rozmyślaniem na jawie. Kiedy doszedł do pytania o zakresie wszechwładzy szacha i do wyrazów „kto go zwolni od zakonu", Ali-Hassan uśmiechnął się ironicznie i wycedził przez zęby: „Prosty derwisz swobodniejszy od niego..."

— Co, co?—podchwycił—kto zwolni? der... der..

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

podrzutków było ocalać życie niemowląt porzuconych przez występnych rodziców na ulicach Warszawy. To mając na względzie, do zakładu, o jakim mowa, w ciągu pierwszego dwudziestopięciolecia jego istnienia, przyjmowano wyłącznie dzieci znalezione na ulicach Warszawy i znoszone przez siostry miłosierdzia. Pierwotny cel tego urządzenia, a więc i pierwotne przeznaczenie domu podrzutków dla opieki nad niemowlętami w szczególności z m. Warszawy, *dotąd nie został zmieniony, ani też uchylony przez żaden akt prawodawczy*; mimo to obyczaj, jaki się zakorzenił wskutek niedostatecznej energji miejscowego zarządu skaził do tego stopnia pierwotne przeznaczenie zakładu, że obecnie drzwi jego stoją otworem dla wszystkich, pragnących oddać tutaj swe dzieci."

Zastanówmy się nad tem bliżej. Potrzeba zastosowania ilości wychowańców do środków ich utrzymania skłaniała do ograniczeń w przyjmowaniu, a oto podstawa prawna, w imię której te ograniczenia zarządzić postanowiono. Usiłowano mianowicie powrócić jakoby do celu, przez założyciela określonego, a przez żadne prawomocne postanowienie nie zniesionego.

Z całym szacunkiem dla autorów wyżwyrażonego poglądu, z całem uznaniem dla ich zacnych i praktyczną roztropnością nacechowanych pobudek, ośmielamy się utrzymywać, iż są w błądzie. Pomijam lokalizowanie dobroczynnych zamiarów i czynów Baudouina. Prawdą, że początkowo zbierał on dzieci tylko z ulic Warszawy, ale gdy w miarę pomnożonych środków w nowym gmachu „kółko" otworzył, to już o ograniczeniach nie myślał, nie myśleli o nich i dalsi jego w dobrem dziele następcy, pomnażając uczciwą fundację i po 1761-ym r., więc już przy istnieniu nie znającego ograniczeń „kółka".

Nie tu jednak spoczywa punkt ciężkości. Cokolwiekbądź myślał pierwotny założyciel, przyznajemy, iż nie ma na świecie instytucyj, któreby z biegiem czasu nie ulegały w pewnych szczegółach modyfikacjom i zmianom, siłą poważnych przyczyn wywołanym. Zmiany takie, rzecz naturalna, nie mogą być wprowadzane lekkomyślnie i dlatego wymagają zawsze sankcji, równie poważnej, jak samo nadanie.

W zasadzie czują to dobrze autorowie projektu zamknięcia kółka, gdy, uważając to zamknięcie za ziszczenie pierwotnego celu, dodają dalej, że cel ten „dotąd nie został zmieniony, ani też uchylony przez żaden akt prawodawczy". To chyba znaczy, że gdyby istniał akt prawodawczy, cel zakładu w danym kierunku ściśle określający, to projektowana zmiana nie byłaby prawidłową.

Otóż taki akt istnieje. Jest nim Najwyższy Ukaz z d. 2-go Marca 1842-go r. i jednocześnie w tejże drodze zatwierdzona, a w art. 62 wymienionego Ukazu powołana Ustawa dla szpitali cywilnych.

W dziale 3-cim, rozdziale 5-ym rzeczonego prawa, gdzie mieszczą się szczegółowe przepisy, zakładu Dzieciątka Jezus w Warszawie dotyczące, w § 401 czytamy: „Niemowlęta podrzucane być mogą do tak zwanego „koła", znajdującego się obok drzwi głównych, które w każdej porze dniem i nocą ma być otwarte. Za zakręceniem koła podrzucone niemowlę znajdzie się w przyległym pokoju, gdzie go odbierze ciągle dozorująca posługa!"

Zdaje się, że to jest jasne. Czy powołane prawo jest sankcją pierwotnej myśli założycieli, jak nam się zdaje, czy jego zmianą, jak się innym wydawać może, o to w tej chwili sporu wieść nie będziemy, ale przedewszystkiem ono *jest* i uszanowane być winno.

Może się rodzić przypuszczenie, że przy radykalnej reformie zarządu zakładów dobroczynnych w r. 1870-ym prawo, o jakiem mowa, milcząco zmienionem zostało. Bynajmniej. Najwyżej zatwierdzona Ustawa z d. 19-go czerwca 1870-go r. daje mu nową sankcję, gdy w art. 19 powiada: „Pod względem utrzymania porządku w szpitalach i wewnętrznego w nich gospodarstwa rady stosować się winny do przepisów obecnie obowiązującej Ustawy dla szpitali, Najwyżej w d. 2-im marca 1842-go r. zatwierdzonej".

Tak więc w imię obowiązujących przepisów „kółko" istnieć powinno, lecz z drugiej strony trzeba przyznać, że ta satysfakcja prawa nie załatwia jeszcze kwestji ekonomicznej.

Trzeba radzić o przysporzeniu środków, skoro wzrastają potrzeby, ale przedewszystkiem pytanie: kto ma radzić?

Każdy, komu to na sercu leży i kogo obowiązująca Ustawa do rady tej dopuścić może. Rozwinięciem tej materji zajmiemy się w następnym artykule.

J. M. Kamiński.

Otwarcie „Spółki mięsnej".

W dniu dzisiejszym otwiera swoją działalność nowe przedsiębiorstwo spółkowe pod nazwą: „Spółka mięsna". Witamy ją ze szczerem uznaniem, konstatując przy sposobności fakt pocieszający, iż w ostatnich czasach stowarzyszenia ekonomiczne w kraju naszym zdobywać sobie poczynają coraz większą popularność.

O organizacji nowej spółki pisaliśmy obszernie w swoim czasie, o programie zaś jej działalności najlepiej poinformuje poniższy komunikat, który wczoraj od przedstawicieli towarzystwa otrzymaliśmy.

*

Od „Spółki mięsnej".

Zawiązana w r. z. spółka mięsna dziś rozpoczyna swoją działalność. Spółka mięsna ma najlepsze chęci służyć użytecznie interesom właścicieli ziemskich, poparciu których przeważnie byt swój zawdzięcza, jak i interesom mieszkańców Warszawy, ponieważ Warszawa jest ogniskiem, w którem spółka przeważną część swej działalności rozwijać zamierza.

Wiadomo, iż wołowina, skopowina i cielęcina tutejszej produkcji nie może być wskutek niemieckich przepisów celnych do Niemiec wprowadzana, ani nawet przez Niemcy przewożona. Wieprzowina nasza jedynie może mieć odbyt za granicą, o ile wysyłać tam będziemy szynki, polędwice, ozory, oraz boczki, z wyborowych wieprzów otrzymane. Zamknięta w granicach wyłącznych obrotów wieprzowiną spółka mięsna mogłaby użyteczną być tylko dla tych, bardzo dotąd nielicznych właścicieli ziemskich, którzy hodowlę trzody chlewnej na większą prowadzą skalę. Dla reszty ziemian działalność spółki byłaby zupełnie martwa.

Tak więc z racyj, wyżej przytoczonych, jak i z uwagi, że nawet przy skierowaniu działalności spółki głównie do wywozu zagranicznego istniałaby konieczność rozsprzedaży na miejscu tych części wieprzowiny, które się do eksportu nie kwalifikują, mieliśmy od samego początku zamiar urządzenia w Warszawie sklepu własnego.

Bliższe rozpatrzenie się w przedmiocie wyrobiło w nas przekonanie, że taki specjalny sklep z pozostałościami od eksportu zagranicznego nie mógłby w Warszawie rachować na powodzenie. Idąc więc za głosem własnej potrzeby i za zdaniem pań warszawskich powzięliśmy myśl urządzenia w Warszawie sklepu, któryby, oprócz wyrobów masarskich, dostarczał publiczności warszawskiej mięsa surowego w wyborowych gatunkach.

Sklep ten urządzony został na wzór najlepszych sklepów mięsnych w Paryżu.

Nie posiadają dotąd gospodarstwa nasze pierwszorzędnego materjału w wołach opasowych. Zanim hodowla folwarczna uczyni takie postępy, ażeby gatunek produkowanego mięsa mógł sprostać słusznym wymaganiom wybredniejszej publiczności, sklep nasz warszawski zaopatrzony będzie w mięso pierwszej dobroci, pochodzące z najlepszych wołów stepowych. Zawarliśmy w tym przedmiocie umowę ze znaną firmą pana Lenartowicza. Sprzedaż odbywać się będzie po cenach, w ogłoszeniu w dzisiejszym numerze *Kurjera* podanych i nie wyższych od cen, praktykowanych w jatkach warszawskich, dobry towar sprzedających. Cennik obowiązuje nas do dnia 31-go marca r. b.

Skopowina nadzwyczajnej dobroci, jaką rzadko i wyjątkowo tylko spotykamy w Warszawie, znajdować się będzie w składzie naszym stale. Transport niesłychanie pięknych, młodych i znakomicie utuczonych skopów otrzymaliśmy dziś od p. Władysława Boettichera z dóbr Leśmierz.

Panowie właściciele ziemscy, w promieniu pięciu mil od Warszawy zamieszkali, mogą znaleść u nas zbyt na wyborowe cielęta, które w granicy potrzeb naszych chętnie bezpośrednio od nich nabywać będziemy. Cielę wyborowe powinno ważyć około 150 funt. i żywione być wyłącznie mlekiem.

Nasze wyroby massarskie zyskały już dowód uznania w wielkim medalu srebrnym, przyznanym im świeżo na wystawie nasion i wyrobów gospodarstwa domowego. Zwróciliśmy się do wszystkich w kraju poważnych hodowców trzody, prosząc ich o dostawę towaru wyborowego, bo ostatecznie tylko z wyborowych wieprzy otrzymują się wyborowe wędliny.

Wszystkie gatunki mięsa będą mogły być u nas nabywane stosownie do żądania na sposób warszawski t. j. z dokładką w kościach, lub bez tej dokładki, a nawet zupełnie bez kości. Można będzie również dostać u nas tak, jak się to praktykuje za granicą, gotowych rostbefów, kotletów, antrekotów, befsztyków i rumsztyków. Sfery mniej zamożnej publiczności, nie utrzymujące licznych zastępów służby, uznają może za wygodne dla siebie nabywać te wyroby gotowe, które po słusznych, lecz umiarkowanych cenach sprzedawać będziemy.

Działalności spółkowe w kraju naszym nie cieszą się, wogóle mówiąc, powodzeniem, a co gorsza, nie cieszą się nawet dostateczną sympatją publiczności. Zwątpienie dotyka tej natury przedsiębiorstwa, zanim jeszcze działać zaczęły, a podczas działania życzliwość i poparcie publiczności nie zawsze dopisują.

Rozpoczynając w dniu dzisiejszym taką właśnie spółkową czynność w dziale mięsa i wyrobów masarskich, zwracamy się do pań warszawskich z gorącą prośbą, aby raczyły zaszczycić obecnością swoją sklep nasz i rozejrzeć się w towarze, w jaki jesteśmy zaopatrzeni. Pozyskać i utrzymać zaufanie gospodyń, to w tej chwili najpierwszy z naszych obowiązków.

Kucharze i kucharki, a raczej, w ogóle mówiąc, te osoby, które same do sklepu przychodzić będą po mięso i wędliny, mogą zażądać karty tygodniowej, na której odnotowywane będą kwoty pieniężne, codziennie za wybrany towar wpłacane. Okaziciele tych kart, o ile wybiorą w ciągu tygodnia mięsa i wędlin za rs. sześć, otrzymają rabat stosownie do żądania towarem lub gotowizną w stosunku dwudziestu kop. od sześciu rs. Ci, którzy tygodniowo wybiorą artykułów naszego handlu za rs. 10 lub wyżej, otrzymają rabat w stosunku 35 kop. od rs. 10. Tym sposobem koszykowe, będące dotąd pewnego rodzaju nadużyciem, wstąpi na drogę lojalną, jawną, uczciwą.

Wiele się mówi, a czasem i pisze o demoralizacji służby naszej. My niemniej chcemy wierzyć, że znaczna liczba kucharzy i kucharek znajdzie w takim programie wynagradzania ich tę korzyść, że dochód ten będzie posiadał uznanie ich chlebodawców, i że będą zostawali w zgodzie z własnem sumieniem.

Stali kljenci nasi, o ile tego zażądają, będą mogli mieć mięso dostarczane do domów. Za tę dostawę żadna oddzielna zapłata pobieraną nie będzie.

Poważyliśmy się skreślić tutaj program działalności spółki mięsnej w sklepie pod nazwą: „Sprzedaż mięsa i wędlin, G. Plewako i S-ka, ul. Bracka nr. 25-ty", i gorąco upraszamy panie warszawskie, aby raczyły zaszczycić nas uwagami swemi w przedmiocie udokładnień szczegółowych, jakie dla ich korzyści i wygody możnaby wprowadzić. Panie warszawskie mogą być przeświadczone, że uwagi z wdzięcznością przyjmowane będą przez nas zawsze.

Gustaw Plewako.

Autobjografja gracza.

Zeszłego lata wyszła w Londynie książka, która znalazła szalone powodzenie. Była to autobjografja p. Ernsta Bensona i nosiła tytuł „*Road to ruin; how I lost 250,000*", co znaczy „Droga do ruiny; jakem straci 250,000 f. st." Anglicy lubią niezmiernie dokumenta z życia wzięte, noszące niezaprzeczone piętno rzeczywistości, a książka ta nosiła je wyryte na każdej stronicy, w każdym szczególe.

P. Benson opowiadał, że jako sierota, miał swój majątek, owe $2\frac{1}{2}$ milj. rs., złożone w rękach kanclerza państwa aż do swej pełnoletności, że wychowywany był surowo, bez żadnej wiadomości o znacznej fortunie, którą miał otrzymać i, że gdy się o niej dowiedział, rozbudziły się w nim natychmiast instynkta utracjusza. Nim doszedł do pełnoletności, już był pastwą lichwiarzy i spekulantów, łatwą gratką pokątnych doradców. Popęd do gry w karty i do spekulowania na wyścigach konnych stały się dominującemi jego skłonnościami. Jockeye, ujeżdżacze, masztalerze stali się jego towarzyszami, a rywalizować tylko mogli z filarami szulerni. Jedne fałszywe operacje po drugich, jedne ryzykowne przedsięwzięcia goniły za drugiemi. Pieniądze sypały się, jak z rogu obfitości, płynęły, jak rzeka pełnem korytem. I nie trwało długo, gdyż niecałe dwa lata, a z owej wielkiej fortuny nic się nie zostało. Nie mając jeszcze 23-ch lat skończonych, p. Ernest Benson nie dosiadał już ani złamanego szeląga. Był żebrakiem na łasce siostry, która mu szczupłą ofiarowała pensyjkę.

Historja ta nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Zmieniwszy imiona, sumę straconą i kraj, możnaby ją w tysiącznych, równie prawdziwych, powtórzyć edycjach. To, co czytając autobjografję p. Bensona, zadziwiać mogło, to, że ani widać w nim było najmniejszej skruchy, najmniejszego żalu. Jeżeli się na co uskarżał, to na złe informacje, jakie mu dawali ujeżdżacze, żokieje, na karty podejrzane, któremi grywał.

Żadnego moralnego promyka nie można było dojrzeć w tej duszy, zhypnotyzowanej namiętnością gry, a tylko niepoprawnego spekulanta i gracza kombinacje. Książkę, pełną tak ubliżających sobie samemu, tak gorszących szczegółów, nie pisał także jako rachunek sumienia, jako wskazówkę i przestrogę dla rówieśników, taką samą dotkniętych zarazą, ale, jak się tego domyśleć było łatwo była to poprostu spekulacja, mniej od dawniejszych do je-

go przypadająca smaku, ale zawsze spekulacja. Dawała pieniądze kosztem jego godności osobistej, a więc mniejsza o to.

Obecnie do autobjografji p. Bensona kronika sądownicza dodała swój epilog. Za sfałszowanie weksli został pociągnięty do kryminalnej odpowiedzialności. Zawód jego skończony został po raz drugi: raz jako bogatego panicza, a powtóre jako uczciwego człowieka.

Rzadko daje się uczynić djagnozę nad życiem gracza w lepszych i dokładniejszych warunkach. Nie jest to już melodramatyczna fikcja, jak „Trzydzieści lat życia szulera", albo podobne bajki. Dwóch lat było dość, aby z syna zacnej i zamożnej rodziny zrobić wyrzutka społeczeństwa, co jak rozbitek falą rzucony na wybrzeże, ostatnie wydaje tam tchnienie. Namiętność do gry zmonopolizowała wszystkie władze młodzieńca, kazała mu lekceważyć ruinę majątkową, stanowisko społeczne i nakoniec do tego stopnia stała się drugą naturą, iż go popchnęła do zbrodni.

Zbytecznem byłoby z tego wypadku wyciągać morał. Leży on na dłoni. Nie bez obawy zapytać się można, czy przykład ten poprawi wielu i zatrzyma na drodze do zguby?

Nekanda.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż wyznaczona przez ministerjum spraw wewnętrznych komisja do rozpatrzenia praw, określających stosunek rządu do kościoła ewangelickiego, ukończyła już swoje czynności i opracowała szczegółowy projekt nowych przepisów.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj wyznaczyło komisję, która zajmie się przejrzeniem ustaw wszystkich kolei russkich.

= *Nowosti* zapewniają, iż z powodu zdarzających się często wykroczeń przeciwko ustawie stemplowej, ministrowie finansów i sprawiedliwości rozpoczęli narady względem przedsiębrania środków dodatkowych, mających na celu ścisłe stosowanie tejże ustawy. Jednocześnie postanowionem zostało wprowadzenie oddzielnego typu marek, przeznaczonych wyłącznie do spraw sądowych.

= Korespondent nasz petersburski pisze: „W celu osiągnięcia możliwie ścisłej kontroli nad hurtową sprzedażą spirytusu, oraz ułatwienia producentom otrzymania taniego kredytu i wyzwolenia ich z zależności od przekupniów, departament dochodów niestałych ministerjum finansów, oprócz przedsiębranych dotąd środków, zamierza pobudować na najgłówniejszych rynkach Cesarstwa elewatory spirytusowe. Mają to być olbrzymie rezerwoary, pozostające pod ścisłą kontrolą akcyzy. Dostarczywszy spirytus do elewatora, producent otrzymuje warrant, czyli kwit, na którym oznaczoną będzie nietylko ilość, ale i jakość spirytusu, sprawdzona i poświadczona przez administrację elewatora. Rezerwoary elewatora podzielone być mają na kilka części, z których każda przeznaczona będzie na spirytus ściśle oznaczonej mocy i czystości. W ten sposób posiadacz warrantu, wydanego przez administrację elewatora, będzie jednocześnie właścicielem pewnej ilości spirytusu, którą w każdej chwili odebrać ma prawo. Sprzedaż dokonaną być może przez prosty napis na warrancie. O ile taka manipulacja przy ścisłej kontroli co do jakości sprzedawanego spirytusu i absolutnej pewności odbioru ułatwi handel tym produktem, zbytecznem byłoby wyjaśniać. Pierwszy taki elewator spirytusu ma być wybudowany w Moskwie przy stacji jednej z głównych kolei. Według wypracowanego już projektu elewator ten mieścić ma około 330,000 wiader spirytusu w 10-iu rezerwoarach, a prócz tego obszerne składy dla przechowywania przywiezionego w beczkach produktu, zanim oznaczoną zostanie jego ilość, moc i stopień oczyszczenia. Specjalne mierniki dadzą możność dokładnego wymierzenia objętości beczek, a przysięgli biegli zakwalifikują moc i czystość spirytusu. Wypompowywanie z beczek i napełnianie rezerwoarów odbywać się ma za pomocą ścieśnionego powietrza. Koszt budowy obliczono na przeszło 250,000 rubli."

= Zakładanie magazynów, składów, fabryk i t. p. miejsc, gdzie zbierają się, przechowują i oczyszczają gałgany, nie jest dozwolonem, dopóki miejscowe władze sanitarne nie zaopinjują, iż zakłady te odpowiadają żądanym warunkom sanitarnym. Sufity, podłogi i ściany budynków i magazynów winny być raz na miesiąc poddawane dezynfekcji. Sortowanie, rozbieranie i dalsza manipulacja z gałganami w magazynach i fabrykach papieru, winna być dopuszczana nie prędzej, jak po szczegółowej dezynfekcji tłomoków i opakowaniu, za pomocą pary gorącej do 100° C. lub innych t. p. środków. Osoby, pracujące przy tem w warsztatach, mają mieć oddzielne zupełnie ubranie do roboty, a inne na ulicę, przy wyjściu zaś ze składu winni obmywać ręce i twarz lekkim roztworem dezynfekcyjnym. Wszyscy robotnicy, pozostający w fabrykach papieru, przynajmniej raz na sześć lat powinni sobie kazać szczepić ospę ochronną.

= P. o. oberpolicmajstra zwrócił się do p. prezydenta z przedstawieniem potrzeby reparacji bruków, które zapadły się w niektórych miejscach po ukończeniu robót kanalizacyjnych. Na przedstawienie nadeszła odpowiedź, iż obecnie z powodu przemarzłego gruntu ogólne reparacje bruków byłyby połączone z wielu trudnościami i pociągnęłyby znaczne koszta, a roboty nie dają żadnej gwarancji trwałości, zatem gruntowną naprawę bruków należy odłożyć do przyjaźniejszej pory roku. Ze względu przecież, że na niektórych ulicach, skutkiem zepsucia się bruku, potworzyły się zapadnięcia i wyboje, utrudniające jazdę, na ulicach zaś, przez które przechodzą dwie linje kolei konnej, powozy nie mogą omijać nierówności, przez co pasażerowie narażeni są na niebezpieczeństwo, reparacje bruku przeto powinny być dokonane bezzwłocznie; z drugiej zaś strony z uwagi, że na ulicach, na których były dokonane roboty kanalizacyjne i wodociągowe, rzeczone reparacje mają być dopełnione przez przedsiębiorców tych robót a w innych miejscach przez Towarzystwo kolei konnej, które dotychczas do reparacyj nie przystąpiło, p. o. oberpolicmajstra poleca więc komisarzom cyrkułowym rozciągnąć baczny nadzór, aby podobne nadużycia dopuszczane nie były, a miejsca, które wskutek znacznego zapadnięcia się gruntu mogą być niebezpieczne dla przejezdnych, należy ogrodzić barjerami.

= Dla zbadania pod względem budowlanym i bezpieczeństwa od ognia wyznaczoną została na d. 3-ci b. m. specjalna komisja, która dopełni rewizyj w posesjach: pod nr. 2624—Janiszewskiej, 2614—Komosińskiego i Bieńkowskiego, 2698—Fr. Skotnickiego, 2753—Krzesunowskiej, 2791 i 2792 — sukc. Budnickich oraz pod nr. 2726 — Pinkusa Zwejgenhofa. Nazajutrz, d. 4-go b. m., zbierze się komisja dla zrewidowania dwóch garbarni: pod nr. 2-im przy ul. Przedokopowej—Augusta Neumana i pod nr. 49-ym przy ul. Stawki—Pawła Ingera.

= Z powodu choroby naczelnika wydziału śledczego, p. Hryniewieckiego, obowiązki tegoż poruczono sprawować referentowi, p. Skobskiemu.

= Z uwagi na znaczną ilość psów bezdomnych, wałęsających się po ulicach, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzowi cyrkułu powązkowskiego zobowiązać przedsiębiorcę Dytwalda, aby chwytanie psów niezaopatrzonych w przepisane tabliczki, jak również kagańce i obroże, częściej było dokonywane. Nadto zwrócono uwagę, że na mocy obowiązującego przepisu będą łowione i te psy, których właściciele nie wykupią do dnia 13-go kwietnia tabliczek na rok 1890-ty.

= Dla zwiedzenia urządzeń i robót kanalizacyjnych w naszem mieście przybył inżenier Paliński, główny kierownik robót przekopywania kanału, mającego łączyć rzeki Ob z Jenisiejem.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej z uwagi, że zaprowadzane w składzie służbowym oszczędności ujemnie oddziaływać mają na należyty bieg interesów Towarzystwa kolei, zwrócił się do naczelników wydziałowych o złożenie wiadomości, odnoszących się do potrzeby wzmocnienia personelu służbowego.

= W zarządzie miejskim podniesiony został projekt uregulowania ulicy Leszno (od Karmelickiej do Rymarskiej), przez zniesienie głębokich rynsztoków, pozostałych z czasów, kiedy dzielnica ta była jeszcze przedmieściem.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, iż Towarzystwo wzajemnego kredytu wydzieli swoim członkom za rok ubiegły 8% dywidendy, po zatwierdzeniu tej cyfry przez ogólne zebranie, oraz że kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich proponuje 8% dywidendy za r. 1889.

= Według informacyj *Gazety losowań*, Towarzystwo fabryki cukru w Ciechanowie zamknęło ubiegłą kampanję zyskiem 38,219 rs., czyli 7.6% od kapitału akcyjnego, wynoszącego 500,000 rs. Z zysków pokryto straty z lat zeszłych w sumie 18,876 rs., a pozostałość przekazano rachunkowi „organizacji", wykazującemu w bilansie znaczną cyfrę 97,872 rs.

= W podanej przez nas wiadomości o nagrodach, wyznaczonych przez komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa, pominiętą została p. Klaudja Sigalina, która za kefir i grzybki kefirowe otrzymała potwierdzenie wielkiego medalu srebrnego. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż delegacja, wyznaczona przez komisję sądzącą, uda się do p. Juljusza Rucza z Faszyc, nie tylko dla obejrzenia gospodarstwa nabiałowego, ale także i dla zbadania całej gospodarki.

= Prezes kolei iwangrodzko-dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej, p. Jan Bloch, powrócił do Warszawy.

= Do Ameryki.

Kolega nasz po piórze, były redaktor *Nowin*, p. Stanisław Czarnowski, o którego przyjeździe do Warszawy donosiliśmy, nie długo zabawi w naszem mieście.

Mieszkając kolejno w Egipcie, Nicei a ostatnio w Konstantynopolu, p. C., obecnie udaje się na czasowy pobyt do Chicago.

Podróżnik, od pewnego czasu oderwany od zajęć pisarskich, objeżdża świat dla przyjemności

= Z literatury.

* W zeszłym miesiącu wyszło z druku w Warszawie dzieło „Początek reakcji katolickiej i upadek reformacji w Polsce" przez Mikołaja Lubowicza, profesora historji powszechnej w uniwersytecie warszawskim.

Ciekawe to dzieło jest wydane w języku russkim, a oparte na niewydanych jeszcze źródłach historycznych.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada.

Teatr Wielki:

Wtorek: Koncert symfoniczny z udziałem p. Leopolda Auera; środa: trzecie przedstawienie trupy russkiej „Szczególne polecenie" i „Propozycja"; czwartek: „Violeta" (występ Elly Russel i p. Salto); piątek: Czwarte przedstawienie trupy russkiej: „Błędne ogniki" i „Wybryki serca" Ab. C. nr. 2; sobota: „Gioconda" (występ panny Rossini i pani Lewickiej); niedziela: „Faust" (występ panny Russel i p. Salto).

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Przed ślubem" (abonament B. nr. 7) środa: „Świat nudów"; czwartek: „Czyja wina", „Broń niewieścia", „Hypnotyzm" i „Nieszczęśliwi"; piątek: „Złoty cielec" i „Zemsta za mur graniczny" (abonament A. nr. 11); sobota: „Przyjaciółka żon" (pierwszy raz); niedziela: „Przyjaciółka żon".

Teatr Mały.

Wtorek: „Nanon"; środa: „Marżolana"; czwartek „Żona papy"; piątek: „Piękna Helena"; sobota: „Żona papy"; niedziela o godzinie 1-ej z południa poranek dramatyczno-wokalny na benefis p. Wiktora Misiewicza, wieczorem „Żona papy".

* (*Ciech*). Od półroku niewykonywana partycja „Hugonotów", Meyerbeera zapełniła wczoraj salę teatralną po brzegi.

Całość wykonania, pomimo płynności i pewności, obfitowała w liczne, drobnostkowe przypadki, znać było brak jeszcze jednej próby ostatecznej, któraby doprowadziła do wyrównania artystycznych niedoborów.

W roli Raula ukazał się p. Salto.

Artysta ten zdobywa sobie coraz większe uznanie słuchaczów.

Bogactwo wokalne, poparte zapałem młodzieńczym, pełnym szczerości i uczucia, oddziaływa w sposób porywający.

Duet (w akcie czwartym), stanowiący zakończenie opery, był rzeczywiście momentem kulminacyjnym całego przedstawienia.

Pan Salto przedstawił się w nim jako śpiewak godny ról bohaterskich w prawdziwem znaczeniu tego słowa, zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim.

Artysta przyjmowany był z zapałem.

Walentyną, jak zwykle obficie darzoną bukietami i wieńcami, była panna Russel.

Partję królowej wykonała p. Dowiakowska ze znaną maestrją.

Pan Chodakowski wybornie traktuje rolę rycerskiego hrabiego de Nevers.

Pan Crotti z roli Marcela wywiązuje się wedle skromnych sił, ujawniając jaknajlepsze chęci.

Wdzięcznym pazikiem była panna Szlezygierówna.

Na szczególniejsze odznaczenie zasługiwały wczoraj chóry, jaśniejące niezwykłą dozą zgody i potęgi.

* Były basista naszej opery, p. Władysław Seideman, przed wyjazdem z Warszawy wystąpi z koncertem pożegnalnym.

Koncert ten odbędzie się w ostatnich dniach b. m. w sali resursy obywatelskiej.

* Zapowiadany przez monologistę p. Tomaszewskiego, koncert „humorystyczny", odbędzie się dnia 7-go b. m. w sali resursy obywatelskiej.

= Koncert wioślarski.

Po parotygodniowej przerwie sala lokalu wioślarskiego wypełniła się wczoraj wieczorem po brzegi.

Zebrani witali z całą serdecznością szanownego gospodarza lokalu, p. Eligjusza Maleszewskiego, który przez pewien czas żywił na szczęście dla Towarzystwa nie spełniony zamiar zrzeczenia się swoich obowiązków.

Program, jak zawsze u wioślarzy, był nader urozmaicony; w części muzycznej występowali: panna

S. Rossé, sopranistka, p. Adam Downar-Zapolski, baryton, pp. Łubiński i Gwizdalski, pistoniści oraz p. Szawłowski, skrzypek—w części deklamacyjnej zaś popisywali się przedstawiciele klasy deklamacji, zostającej pod kierunkiem p. Józefa Kotarbińskiego, a mianowicie panna Szymańska, bardzo milutka naiwna, p. Michał Chądzyński, młody, wielce obiecujący deklamator, pragnący poświęcić się karjerze dramatycznej, na którym znać już pracę i dobre wskazówki wytrawnego kierownika, oraz p. Jabłoński, który bardzo zadawalniająco wypowiedział „Ach, panie” M. Gawalewicza.

Koncert skończył się przed dwunastą.

Na przyszłą sobotę projektowany jest teatr amatorski, o ile sztuki będą dostatecznie do grania przygotowane, w przeciwnym razie odbędzie się wieczornica z udziałem płci pięknej.

= Dla Kraszewskiego.

Adam Plug drukuje we wczorajszym *Kurjerze porannym* list następujący:

„Szanowny panie redaktorze!

Powtórzyłeś pan w *Kurjerze porannym* artykuł, ogłoszony w *Kraju* przez p. Er. P. z odezwą ś. p. Kryńskiego, dotyczącą pomnia Karaszewskiego, opatrzywszy go od siebie uwagą, że wypada uiścić do spadku po zmarłym artyście rzeźbiarzu to, co się jemu należało za dokonaną przez niego pracę z jego materjału.

Jestem zblizka zainteresowany całą tą sprawą, którą się zajmowałem od samego początku, zanim w pomoc mi przyszły wymienione przez ś.p. Kryńskiego osoby, muszę więc prosić pana, abyś raczył sprostować to, co ją w niewłaściwem świetle przedstawia i może jej wielce zaszkodzić. Rzecz tak się miała:

Ś. p. Kryński istotnie żądał zrazu za zrobienie pomnika rs. 5,000, ale ponieważ przy fatalnej obojętności ogółu niepodobna było liczyć na zebranie tak znacznej sumy, trzeba było więc szukać pomiędzy rzeźbiarzami takiego, któryby podał przystępniejsze warunki. Jakoż niebawem p. Prószyński złożył na moje ręce deklarację piśmienną, że wykona pomnik dla Kraszewskiego za cenę kosztu.

Wtedy ś. p. Kryński oświadczył mi ze swojej strony, że przestanie na tem, co na ten cel da się uzbierać, a gdy mu oznajmiłem, że jest mało więcej nad 900 rs., wystawił mi zobowiązanie się na piśmie, że zaprojektowany przez siebie pomnik z bronzu i marmuru wzniesie za tysiąc rubli, bez żadnych zresztą innych zastrzeżeń, oprócz ustnego zapewnienia mojego, że jeśli z czasem większa kwota urośnie, to mu nadpłaconą zostanie.

Zobowiązanie się pomienione ś. p. Kryńskiego, zarówno jak i kwity na wypłacone mu przezemnie rs. 976, mam w swojem ręku, nie o tem więc myśleć należy, aby do spadku po nim uiścić to, co on wyżej nad pobrane pieniądze wydał, jedynie na bronzowe części pomnika, lecz przedewszystkiem o tem, aby nieskończone przez niego dzieło nie zmarniało.

Adam Plug.”

= Wynalazek.

P. Antoni Czaplicki, technik-ceramik, pracujący od lat wielu przy fabrykacji cegieł ogniotrwałych, obecnie w zakładach przemysłowych p. S. Stumpfa w Kielcach, wynalazł nowy rodzaj cegły ogniotrwałej, której zasadą w miejsce glinki jest kwas i masa, przez niego wynaleziona.

Próby z pomienioną cegłą w pracowni chemicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa wydały bardzo pomyślne rezultaty.

Obecnie Towarzystwo przemysłu i handlu, uznając doniosłość wynalazku p. Czaplickiego, przesłało kilka egzemplarzy rzeczonej cegły do p. I. Hordliczki, właściciela huty szklanej w Czechach, dla dokonania prób pod względem wytrzymałości na ogień i praktyczności cegieł nowego pomysłu.

= Powozy hamulcowe.

W ostatnich czasach właściciele ekwipaży prywatnych poczęli zastosowywać hamulce, zapobiegające rozbieganiu się koni lub zsunięciu się powozu z pochyłości.

Niewielkie kółko od hamulca znajduje się z prawej strony korby przy woźnicy, mechanizm zaś hamulca polega na dwóch gumowych poduszkach ściskających po zatrzymaniu kółkiem stronę od kół tylnych.

Mechanizm ten, z wyjątkiem kółka, prawie nie jest widocznym i stanowi jakby część resorów.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle nieco się podniósł, wczoraj wodomiar wskazywał dwa cale nad 2 stopy.

Do zamarzniętych miejsc w górze Wisły przybyło jeszcze jedno na przestrzeni paru wiorst pod Sandomierzem.

Przez wczorajszy dzień kry płynęło pod Warszawą bardzo mało, co pozwala przypuszczać, iż Wisła niedaleko od Warszawy musiała stanąć.

Oczekiwany wczoraj parowiec „Wanda“ z Płocka, do godz. 6-ej nie przybył.

= Przygody krokodyla.

W roku zeszłym przyjechał do Warszawy właściciel wędrowej menażerji, Blau, który jednak dla braku gotówki nie mógł otworzyć swojej „budy” na Pradze.

Zadłużywszy się gospodarzowi zajazdu, B. na gwarancję należności, wynoszącej 8 rs., pozostawił młodego.. krokodyla.

Po upływie tygodnia fant został sprzedany niejakiemu Skokowskiemu, który obwoził mieszkańca Nilu po prowincji, a następnie podczas pobytu na Nowej Pradze odstąpił jednemu z szynkarzy za 6 rs.

Ostatni posiadacz nieszczęśliwego i ledwie żywego krokodyla pokazuje ciekawym za opłatą „co łaska”.

= Jubileusz służącej.

W ubiegły czwartek, d. 27-go b. m., upłynęło 60 lat od wejścia Magdaleny Jaźnikowskiej w służbę do ówczesnego sędziego trybunału, p. Leopolda Michalewicza.

Jaźnikowska posiada dotąd jeszcze książeczkę rachunkową, w której p. Michalewicz zapisał następujące słowa:

„Zgodzona do dzieci piastunka, Magdalena Jaźnikowska, rodem z Golendzinówka, lat 18, ma pobierać 20 złp. rocznie i dwie pary trzewików, d. 27-go lutego 1830-go r.”

Piastunka, wyniańczywszy kilkoro dzieci, nie opuściła już rodziny p. Michalewiczów, służyła bowiem u dwóch córek, a obecnie, pomimo sędziwego wieku, jeszcze zarządza kobiecem gospodarstwem u pani S. Obrąpalskiej, z domu Michalewiczówny, właścicielki kolonji na Woli.

Na intencję jubilatki było odprawione we czwartek nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, poczem odbyła się uczta w domu pani O.

Wszyscy członkowie bliższej i dalszej rodziny zebrali się na tę uroczystość, a „babcia Magdusia”, jak ją powszechnie nazywają, zajmowała honorowe miejsce.

Staruszka, na prośbę pana K., właściciela wsi Sucha w kaliskiem, a wnuka ś. p. sędziego Michalewicza, udaje się tam na dłuższą gościnę, przyrzekłszy następnie kolejny pobyt u wszystkich członków rodziny, pragnących mieć u siebie poczciwą „babcię Magdusię”.

= Malwersacja.

Malwersacja z kuponami na kolei wiedeńskiej jeszcze nie została wyjaśniona.

Prowadzone energicznie śledztwo wykryło tylko, iż malwersacja sama prowadzona jest od r. 1884-go, zatem blizko lat pięć.

Wykryta też po dziś dzień suma, jakkolwiek doszła już do 11,000 rs., nie zdaje się ostatecznie określona.

Z toku śledztwa uwydatnia się również, iż sprawca nadużycia działał nie sam, ale w porozumieniu z osobą lub z osobami, po za obrębem biura zostającemi.

Realizował on powtórnie kupony, już raz wypłacone w Berlinie; że zaś kupony te nie mogły być nadsyłane pocztą, posiadał przeto tu na miejscu wspólnika, który odpowiednią deklarację przedstawiał i pieniądze odbierał.

Inni urzędnicy wydziału w wypadku rzeczonym są o tyle winni, iż nie przypuszczając złej wiary w jednym ze swych towarzyszy, czynności sprawdzania specyfikacji dopełniali zbyt powierzchownie.

Jak zwykle w takich wypadkach, na ślad malwersacji naprowadził przypadek.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że z chwilą wykrycia nadużycia otworzyły się naraz wszystkim oczy.

Przypomniano więc sobie, że sprawca jego prowadzi od dawna życie nad stan, iż wydaje cztery razy tyle, co miernie uposażony urzędnik kolei wydawać jest w stanie; że wydatki te często przybierały charakter rozrzutności itd.

Wszystko to dostrzeżono, ale, niestety, już po niewczasie..

Następstwem smutnej tej sprawy według prawdopodobieństwa będzie tylko to, że kolej, będąca areną tego wypadku, celem usunięcia na przyszłość powtórzenia czegoś podobnego, przystąpi niezwłocznie do zreformowania manipulacji, obowiązującej dotąd w wydziale kuponów.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Ogrodowej nr. 7 Franciszce Szmol na targu za Żelazną Bramą wyciągnięto portmonetkę z kilkunastoma rublami. — Zamieszkałej na Lesznie pod nr. 9 p. Józefie Rutkowskiej skradziono 95 rs.; kradzieży dopuściła się służąca Józefa Lebioda, która zbiegła. — Zamieszkałemu przy ul. Chłodnej pod nr. 32 Michałowi Rajewiczowi skradziono garderobę i zegarek srebrny na sumę 60 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Moszka Macharowskiego przy ul. Twardej nr. 1 skradziono pościel, dwa lichtarze srebrne, nakrycie srebrne i inne przedmioty na sumę 120 rs.—Zamieszkałej przy ul. Świętojerskiej nr. 18 Małce Goldzylberowej skradziono zegarek złoty wartości 70 rs. — Z mieszkania Icka Lille przy ul. Świętojerskiej nr. 32 skradziono bieliznę, różne rewersa, weksle i dokumenty pieniężne na sumę kilkuset rubli. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej nr. 39 Stanisławowi Paneckiemu skradziono różne instrumenta chirurgiczne wartości kilkudziesięciu rubli.

= Systematyczna kradzież.

Od pewnego czasu zwrócono uwagę na systematyczną kradzież kamieni granitowych, przeznaczonych do robót miejskich na różnych ulicach.

Starszy inżenier miasta, p. Kajetan Mościcki, znalazł te kamienie złożone w podwórzu domu pod nr. 19-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Wartość skradzionych kamieni wynosi 361 rs. 92 kop.

Śledztwo zarządzono.

= Po nitce...

Mniemany nowicjusz w złodziejskim procederze, Wyszyński, sprawca kradzieży u Pozziego, jak się teraz okazuje, był nieposlednim łotrem.

Wszystkie kradzieże, spełnione w przedpokojach przez rzekomego oficjalistę fabryk techniczno-elektrycznych, były sprawkami Wyszyńskiego.

Część futer przez niego skradzionych odnaleziono w kilku lombardach.

= Okradzenie sklepu.

Niema dnia, ażeby nie okradziono jakiegoś sklepu.

I nocy wczorajszej niewykryci dotychczas złodzieje, wyłamawszy drzwi sklepu Abrama Ajzenberga na Pradze pod nr. 750-ym, skradli pięć pudów świec stearynowych, 40 funtów herbaty, różne wyroby galanteryjne i t. p.

Poszkodowany oblicza stratę na 240 rs.

= Zniknięcia.

Tydzień już upływa od czasu, jak zamieszkały przy ul. Młynarskiej pod nr. 31-ym Jan Sakowski, bednarz z powołania, wyszedł na robotę na miasto i do obecnej chwili nie wrócił do domu.

Odszukaniem zaginionego zajęła się policja.

Woźnica Jan Miżejecki wyjechawszy onegdaj dorożką nr. 956, do obecnej chwili nie wrócił do domu.

Zawiadomiona policja zajęła się odszukaniem zaginionego dorożkarza, lecz do obecnej chwili na ślad jego nie natrafiono.

Zamieszkała przy ul. Wróblej pod nr. 1-ym 8-letnia dziewczynka Leokadja Gaj, wyszedłszy przed kilkoma dniami na miasto, zaginęła.

Gaj jest blondynką, oczu niebieskich, miała czerwoną chusteczkę na głowie.

= Na szosie.

Nocy onegdajszej między godz. 2-gą a 3-cią, Antoni Gołębiowski, wioząc kartofle na sprzedaż z folwarku Chruściele, gm. Małopole, na szosie radzymińskiej między Zaciszem a Elznerówkiem został napadnięty przez trzech drabów, którzy, ściągnąwszy kilka worków kartofli, zbiegli.

Dzięki energicznemu śledztwu przeprowadzonemu przez strażnika ziemskiego Rypalskiego, udało mu się szajkę rabusiów wyśledzić i połowę łupu odebrać.

Poznani przez strażnika rabusie są: Antoni Dąbrowski, Jan Dąbrowski i Andrzej Monka.

= Mili tragarze.

Nader przykra przygoda spotkała w dniu wczorajszym gorliwego zbieracza starej porcelany, p. L.

Otrzymawszy na dworcu kolei nadwiślańskiej pakę z kosztownemi zabytkami ceramicznemi, nadesłaną z Lublina, pan L. przywołał dwóch tragarzy z poleceniem przeniesienia nieznacznego ciężaru na ul. Długą.

O kilkadziesiąt kroków od dworca posłańcy upuścili pakę na bruk.

Po otwarciu zrozpaczony odbiorca ujrzał, iż większa część niedość starannie opakowanych przedmiotów została potłuczoną na kawałki.

Straty wynoszą około 350 rs.

= Krwawa walka.

Walenty Bosz, zamieszkały przy ul. Śliskiej pod nr. 54-ym, oddawna pałający zemstą ku Wacławowi Czajkowskiemu, spotkał się z tym ostatnim wczoraj wieczorem w piekarni przy ul. Pańskiej pod nr. 58-ym.

Bosz, rzuciwszy się na Czajkowskiego, wszczął z nim walkę, w czasie której trzyfuntowym ciężarkiem zadał mu pięć niebezpiecznych ran w głowę.

Napastnika z trudnością zdołano oderwać od ofiary.

Czajkowskiego po udzieleniu pomocy odwieziono do domu na ul. Pańską pod nr. 58-my.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej, w osadzie Powązki pod Warszawą, w domu Szmula Pelermana zagorzało 11 osób, a w tej liczbie 4-ro dzieci.

Przyczyną zaczadzenia było nazbyt wczesne zasunięcie blachy w piecu, nie zaopatrzonym w urządzenie hermetyczne.

Zaczadzonych zdołano uratować, lecz dwojgu najmłodszym dzieciom grozi niebezpieczeństwo.

= W szpitalu Ujazdowskim.

Sprawcą alarmu ogniowego, który spowodował wyruszenie wszystkich oddziałów straży z koszar, był posługacz szpitala Ujazdowskiego.

Wyniósł on gorące węgle na blasze i pozostawił pod szopą stanowiącą wejście do piwnicy w budynku oddziału dla obłąkanych.

Następstwem tego było opalenie belki i lewej ściany, którą rozebrano.

Kuchnie ruchome.

O potrzebie zakładania w mieści możliwie najtańszych jadalni dla ludności ubogiej nikt dziś chyba nie wątpi.

Jest to kwestja nie tylko hygieny, ale i zdrowia publicznego, gdyż udostępnienie zdrowego, a taniego posiłku dla proleterjatu roboczego musi wpłynąć na mniejszy odbyt trunków, wódka bowiem dla wielu, konsumujących jedynie chleb, ogórki i wątpliwej dobroci wędlinę na zimno, stanowi nieodzowny dodatek ku sztucznemu rozgrzewaniu żołądka.

W sprawie tej p. oberpolicmajster zwrócił się do oddziału tanich kuchni, instytucyj, która w myśl swe-

go założenia najskuteczniej mogłaby rozszerzyć zakres swych działań.

Zanim jednak rzecz ta będzie uchwaloną, a co ważniejsza wykonaną, p. oberpolicmajster z wielkiem zainteresowaniem przyjął projekt tutejszego inżeniera, p. Konrada Pohla, załatwiający kwestję tanich jadalni w sposób doraźny, praktyczny i niezawodnie skuteczny.

Wspomniony inżenier wynalazł kuchnię ruchomą, przenośną, mogącą dostarczać zdrowego i taniego posiłku w różnych punktach miasta.

Aparat kuchenny, składający się z kotła, nie wydaje najmniejszego dymu i przy oszczędności paliwa o 50% w porównaniu ze zwyklemi domowemi kuchniami, pozwala ugotować obiad mięsny łącznie z wodą na herbatę w ciągu półtorej godziny.

Kuchnia ta, mieszcząca się na wozie resorowym, ciągnionym z łatwością przez jednego konia, wydaje za każdem ugotowaniem 369 funtów jedzenia i 240 funtów gorącej wody na herbatę lub kawę.

Według najściślejszych obliczeń, przy wzięciu cen targowych, porcja zupy z mięsem (kartoflanka, krupnik, grochówka lub kapuśniak) wagi 1-go funta kosztuje 2 kop., herbaty zaś kubek półfuntowy z 2-a kawałkami cukru 1 kop.

Cena ta utrzymuje się wówczas z potrąceniem opału, służby (furman i gospodyni) oraz wynajęcia kuchni, jeżeli cały zapas ugotowanego obiadu i herbaty zostanie sprzedany i to dwa razy dziennie.

Kuchnia jest ruchomą, może więc o godzinie 12-ej wydawać obiady na Solcu, a w godzinę później na Starem-Mieście, lub w pobliżu stacji towarowej, czy też na targu za Żelazną Bramą.

Ludzie ubodzy nie potrzebują wykwintnych jadalni, zresztą nie wiele mogą poświęcić czasu na posiłek, uproszczenie przeto w doraźnem wydawaniu posiłku jest wielkie i praktyczne.

Człowiek zdrowy i ciężej pracujący, zjadłszy dwie porcje funtowe zupy z mięsem, najdoskonalej może się posilić za 4 kop., a gdy doda 2 kop. na chleb i 1 kop. na herbatę, ma za 7 k. wyborny, zdrowy i posilny obiad, jakiego za tę cenę nikt mu w domu nie przyrządzi.

Obiady ruchome z kuchni przenośnych inżeniera Pohla, mają być wkrótce zaprowadzone, i, o ile ta rzecz się przyjmie, wynalazca może dostarczyć i nowych aparatów w miarę potrzeby.

Obecnie idzie tylko o to, aby do pierwszych prób znalazł się fundusz gwarancyjny na zakupno całości jedzenia, które, w miarę nierozprzedania porcyj w oznaczonej godzinie, wieczorami byłoby rozdawane najbiedniejszym jako jałmużna.

Fuudusz taki, nieprzenoszący kilkuset rubli na przeciąg jednego miesiąca, przy znanej ofiarności mieszkańców z pewnością się znajdzie, zwłaszcza, że p. oberpolicmajster sprawę urządzenia ruchomych obiadów gorąco popiera. *Sk.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go marca, w urzędzie powiatowym mazowieckim, odbędzie się licytacja na sprzedaż należącego do b. klasztoru bernardyńskiego kawałka gruntu w m. Tykocinie, powiatu mazowieckiego, gubernji łomżyńskiej, przestrzeni 6 morgów 70,7 prętów z zabudowaniami klasztornemi od rs. 1,546 kop. 50.

— D. 3-go marca, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędą się licytacje: 1) na odnowienie ratusza grójeckiego od rs. 142 kop. 65; 2) na odnowienie aresztu sądowego i policyjnego od rs. 31 kop. 15; 3) na pokrycie blachą trzeciego skrzydła jatek rzeźniczych od rs. 104; 4) na naprawę mostu na ulicy Wareckiej od rs. 68 kop. 69; 5) na oczyszczenie czterech studzien miejskich od rs. 80.

— D. 4-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie więzienia łomżyńskiego od rs. 278,424 kop. 68; wadjum złożyć należy w sumie rs. 27,843.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 28-ym z. m.: W dniu wczorajszym i dzisiejszym, z polecenia ściślejszego komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza, ustawiany jest na kilku punktach rynku głównego, oraz na licznych innych placach publicznych dekoracyjny szablon pomnika, efektownie malowany, naturalnej wielkości projektu. Ustawianiu, oprócz czterech członków komitetu (prof. Zacharjewicz przybył ze Lwowa), towarzyszą tłumy publiczności. O miejscu pod budowę, uznanem za najlepsze, komitet ogłosi urzędownie; tymczasem wszakże jest wiadomem, iż pp. ściślejszego komitetu (prezes Artur hr. Potocki śmiertelnie chory) najzupełniej nie krępuje się powziętemi dawniej uchwałami komitetu pełnego, który powziął legalną i nieobaloną dotychczas uchwałę budowania pomnika na rynku głównym Krakowa.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 27-ym b. m.: Wczoraj wystawiono na naszej scenie z wielkiem powodzeniem dramat Willbrandta „Córka Fabrycjusza". Wykonanie przynosi chlubę naszym artystom, głównie zaś paniom: Gostyńskiej, Nowakowskiej i Stachowiczowej, oraz pp. Knake-Zawadzkiemu i Zboińskiemu. Szczególnie ten ostatni grał świetnie.—Na d. 6-ty marca zapowiedział we Lwowie swój odczyt znakomity tragik wiedeńskiego „Burgteatru" Lewinsky.

× **Samobójstwa.** Dzień 24-ty b. m. szczególniej był obfitym dla Wiednia w wypadki samobójstwa. Naliczono ich dnia tego aż pięć. Smutny to epilog wesołego karnawału.

× **Cudowna studnia.** Donosiliśmy w swoim czasie o cudownej studni w Miklostelek na Węgrzech, na której dnie miał się objawiać obraz Matki Boskiej. Studnia ta stała się celem licznych pielgrzymek, wystawiono nawet nad nią kaplicę. Ponieważ wędrówki mieszkańców Dolnej Austrji, Czech i Morawji wzrastały, dochodzą niebezpiecznych rozmiarów, z rozkazu księcia prymasa, cudowną wrzekomo studnię zasypano, przyczem rozebrana zostanie i kaplica.

× **Strauss w Ameryce.** Edward Strauss opuszcza w tym roku Wiedeń i udaje się na dłuższą wycieczkę do Ameryki. Wycieczka potrwa od d. 1-go maja do 15-go grudnia. Przez trzy pierwsze miesiące będzie Strauss grał w Nowym Jorku, resztę czasu spędzi kolejno w większych miastach północnej Ameryki.

× **Jedyny w swoim rodzaju** znajduje się napis na nagrobku na Herrenintel (Bawarja). Brzmi on dosłownie: „Tu spoczywa w Bogu p. N. N., 26 lat żył jako człowiek, a 37 jako mąż."

× **„Les Exiles."** Taki nosi tytuł dramat w czterech aktach i 9-iu obrazach, którym ponownie otwarty zostanie teatr paryski „Château-d'Eau". Autorami powyższej sztuki są: Sardou, E. Nus i Lubomirski. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż ks. Lubomirski, wbrew zdaniu pp. Sardou i Nus, odmówił pozwolenia swojego na wystawienie „Exilés" w teatrze „Château-d'Eau".

× **Ciekawe wydawnictwo.** Stanley zajęty jest obecnie w Kairze spisywaniem historji ostatniej swojej podróży. Pierwszy rozdział już gotów. Dzieło to wyjdzie jednocześnie, t. j. w końcu maja lub początkach czerwca, w Anglji i Niemczech u Brockhausa w Lipsku. Liczne ryciny i mapy wejdą w skład ciekawego wydawnictwa.

× **Chloroform i eter.** W londyńskim szpitalu św. Bartłomieja, w przeciągu ostatnich 10-iu lat użyto w celach znieczulania 13,368 razy chloroformu, a 14,581 eteru. Przy użyciu pierwszego środka zmarło 10 ludzi, przy drugim zaś tylko 3.

× **Młody-kaznodzieja.** Pojawił się w tych czasach w Anglji, zawędrowawszy tam oczywiście z Ameryki, młody, bo 13-letni kaznodzieja, który, jak sam twierdzi, powołany został do odpuszczania grzechów. Obiecujący młodzieniec nazywa się Master Jimmin Cook, przemawia z estrady, przechadzając się tam i z powrotem, przyczem jedną ręką gestykuluje, drugą zaś bawi się obfitym złotym łańcuszkiem od zegarka. Przy końcu przemowy wśród zgromadzonych obnoszą skarbonkę, a gdy się ta wypełni, kaznodzieja udziela błogosławieństwa i odpuszczenie grzechów.

× **Śmiały zakład.** Niezwykle śmiały zakład zrobił w tych czasach pewien amerykanin. Zobowiązał się mianowicie ze 100 kobiet, któreby na ogłoszenie małżeńskie nadesłały oferty, wybrać jedną losem za żonę. Będzie nią 77-ma z rzędu zgłaszająca się, bez względu na jej wygląd, wiek, religję i pochodzenie. Stawka zakładu wynosi tylko 5,000 dolarów.

Metal przyszłości.

Aluminium, czyli glin, sądząc z wiadomości, zaczerpniętych z pism technicznych, a także z okazów, pomieszczonych na ostatniej wystawie paryskiej, stanowić ma, po żelazie i stali, nową erę w budownictwie przemysłowem, „wiek aluminium".

Olbrzymie powodzenie, jakie temu metalowi rokować można, zasadza się, jak dotychczas, na próbach—tem niemniej wszelkie doświadczenia dały wyborne i nad wyraz pomyślne rezultaty; jedyna dotychczasowa przeszkoda—koszt, obniża się coraz bardziej, dzięki nowo odkrytej rudzie, zawierającej bogatsze nieprzebrane tego metalu.

Ażeby czytelnikowi ułatwić zrozumienie doniosłości zastosowania aluminium, powiemy, że np. waga jego jest $^{1}/_{3}$ wagi żelaza, a wytrzymałość znacznie od stali wyższa!

Łatwość przy obróbce, wielka zdolność zlewna przy niezbyt wysokiej temperaturze, odporność ogromna na wszelkie działanie atmosfery, zapewniają stosowanie na wszystkich polach przy jednoczesnem wyrugowaniu żelaza i stali.

Czy to w kolejnictwie, czy przy budowie statków—przy żegludze powszechnej lub też przy budowie mostów, wszędzie znajduje aluminium olbrzymie zastosowanie.

Mosty przyszłości będą miały wygląd arcydzieła z pajęczyny, a otwory będą stosowane takie, o jakich na razie i marzyć niepodobna... —*es*—

Na „Żłobek".

— H J. 15 kop., O. S. 10 kop., M. K. 10 kop., T. W. 5 kop., F. 10 kop., Z. Z. 15 kop., J. M. 15 kop., F. T. 10 kop., T. S. 10 kop., Br. Z. 10 kop., J. R. 10 kop. W. K. 10 kop., E. B. 10 kop., A. S. 10 kop., Fr. R. 10 kop., L. S. 10 kop., K. F. 10 kop. S. L. 15 rs. F. O. 3 rs., Cudzoziemka rs. 1, M. B. rs. 3.

— Redakcja *Kurjera Warszawskiego* 25 rs.

— Szanowny Redaktorze! W myśl artykułu dzisiejszego w *Kurjerze warszawskim* w przedmiocie utworzenia „Żłobka" dla niemowląt, oświadczam niniejszem, iż 10% z wpływu ze sprzedaży mięsa surowego i wyrobów masarskich w nowo otwierającym się sklepie spółki mięsnej przy ul. Brackiej nr. 25 ty przeznaczam na popieraną przez *Kurjer* instytucję.

Sklep otwarty będzie od jutra, w niedzielę od godz. 3-ej po południu do 10-ej wieczorem, ofiarę zaś z 10% przeznaczam z targu niedzielnego i poniedziałkowego.

Podczas targu, zarówno w niedzielę, jak poniedziałek zasiadać będą uproszone przezemnie panie.

od godziny 3-ej do 5-ej Marja z Przeździeckich, hr. Walewska z córką;

od godziny 5-ej panie: Adela Thieme, Kaźmierzowa Wasilewska i Franciszkowa Olszewska.

Warszawa d. 1-go marca.

Z uszanowaniem

G. Flewako.

— „Na żłobek", z powodu szczęśliwego odkrycia kradzieży spełnionej u mnie tej samej nocy, w której wykryto zbrodnię Skublińskiej, składam rs. 5.

M. Pozzi.

— Dla nędzy wyjątkowej; dnia 26-go lutego, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. ojca mojego, składam rs. 3.—Dr. J. W.

— Dla matki zmarłego telegrafisty: dnia 2-go marca, jako w drugą rocznicę śmierci męża mego ś. p. Józefa, składam rs. 2 prosząc o westchnienie za jego duszę. *Małyłowska.*

— Na szpital dziecięcy Cudzoziemka rs. 1.

— Na kolonje letnie Cudzoziemka rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Józefina z Obrąpalskich

TUROBOYSKA,

obywatelka ziemska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 21, w dniu 27-ym lutego r. b. zakończyła życie w Warszawie.

Nieutulony w żalu mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające ze stacji Sobolewa kolei nadwiślańskiej, do kościoła parafjalnego w Korytnicy w dniu 3-im marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **6-ej** wieczorem, a następnego dnia na żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana i pochowanie zwłok w grobach familijnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3--832

B. p. Natan Gibs,

b. buchalter, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 37. Pozostali: syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im marca, ze szpitala św. Ducha, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. --857—

† Dnia 4-go marca, tj. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, jako w dzień urodzin, za duszę ś. p. Władysława Kazimierza

Taczanowskiego,

doktora filozofji, kustosza gabinetu zoologicznego, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostała wychowanica zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —849

† Dnia 3-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie w kościele katedralnym św. Jana msza święta, za duszę

ś. p. księdza kanonika Antoniego Biernackiego,

na które zaprasza się krewnych i znajomych. —841—

† Dnia 3 marca, to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin

ś. p. Kazimierza Zabiełło,

odbędzie się za spokój duszy jego w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —854—

† W dniu 3-im marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. **Kazimiery z Romanowskich Sokolnickiej,**

na które pozostały mąż wraz z synem i córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —840—

† Dnia 3-go marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Adolfa Wróblewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej i pół** rano, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przejaciół. —834

† Dnia 3 go marca to jest w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Konstantego Minkiewicza**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —831—

† W poniedziałek, jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. **Marji z Sulimierskich Woyciechowskiej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i przyjaciół. —835—

† W dniu 3-im marca r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, jako w piątą rocznicę śmierci odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Marji z Gajewskich KOWALEWSKIEJ,

na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych. —325—

† W dniu 3-im marca r. b. tj. w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. **Kazimiery Plewińskiej**, wdowy po radcy rządu gubernjalnego, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —839—

† Dnia 3-go marca t. j. w poniedziałek, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** rano. odprawione będą msze święte, za dusze: ś. p. **Heleny-Amelji**, wdowy po konsulu austrjackim, Cyprjanie **Kuksz**. tudzież jej wnuka, **Kazimierza Kuksz**, kandydata praw, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów. —827—

† Za duszę ś. p. **Kazimiery Ziemięckiej**, odprawioną będzie msza święta dnia 3-go marca w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana. —826—

† Jutro, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. ESTELLI ze STUPNICKICH NETTO,

jako w piętnastą rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż z synami zaprasza. —860—

† Wszystkim, którzy przyjęli udział w pogrzebie ś. p. **Katarzyny z Szamborskich CHOCHOŁOWICZ**, składa najserdeczniejsze podziękowanie pozostała w głębokim smutku rodzina, i zaprasza na żałobne nabożeństwo w dniu 3-im marca, t. j. w poniedziałek, o godz. **9-ej i pół** rano, odbyć się mające w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej. —852—

† Wszystkim obecnym na pogrzebie ś. p.

WIKTORA DOMARADZKIEGO,

zmarłego w Końskich, składam serdeczne podziękowanie w imieniu pozostałych sierot i żyjącej rodziny nieboszczyka, za okazaną przyjaźń i współczucie.

—846— **Maksymiljan Domaradzki.**

NADESŁANE.

Jakób Heimann, współwłaściciel fabryki koronek i haftów szwajcarskich pod firmą *Leopold Lulla i S-ka* zawiadamia, iż z dniem 1-ym stycznia r. b. wystąpił ze spółki.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W komisji panów rząd i katolicy zajęli wręcz przeciwne stanowiska. Nowela szkolna upadnie z pewnością, przez nikogo szczerze nie poparta, centrum katolickie mimo pogróżek nie przejdzie wszelako do opozycji. Jeżeli kołu galicyjskiemu nie powiedzie się pośredniczyć w porozumieniu między niemcami i czechami, kwestja indemnizacji upadnie, wszystkie stosunki pozostaną w dotychczasowym stanie chorobliwym, wybory do rady państwa odbędą się wśród wielkiego rozdrażnienia stronnictw, nadzieje, pokładane w systemie ugodowym, upadną.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Zdaje się tu powracać ostra zima. W Gmunden zamarzło jezioro.

Praga czeska 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Mimo odmiennych pogłosek sejm czeski zbierze się w maju.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cesarz, zamykając dzisiaj radę stanu, wygłosił mowę, w której rzekł pomiędzy innemi dosłownie: „Nie mam na celu pokonania socjalistów, lecz konieczne zadowolenie uprawnionych życzeń stanu robotniczego."

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słychać, że zamykając posiedzenia rady stanu cesarz wyraził swe najgorętsze zadowolenie z niezmiernie pomyślnego wyniku obrad.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz i ks. Bismark konferowali dziś długo po południu.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Koelnische Ztg.* donosi, że od dnia onegdajszego w kopalniach rządowych Saarbrücken na rozkaz cesarski utworzono wydziały robotnicze.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszych wyborach ściślejszych wyszli z urny: W Lipsku narodowo-liberalny Goetz (przeciw socjaliście Bebelowi); w Monachjum socjalista Birk (przeciw narodowo-liberalnemu Sedlmayerowi), w Pirnie wolnomyślny Eysoldt (przeciw wolnokonserwatyście Grumbtowi), w Plauen konserwatysta Hartman (przeciw socjaliście Kadenowi), w Mannheimie socjalista Dreebach (przeciw narodowo-liberalnemu Diffenému), w Frankfurcie nad Menem socjalista Schmidt (przeciw narodowo-liboralnemu Oswaldowi), w Sztutgardzie narodowo-liberalny Siegle (przeciw socjaliście Klosssowi), w Karlsruhe wolnomyślny Pflüger (przeciw narodowo-liberalnemu Fieserowi).

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomy dotąd rezultat wyborów ściślejszych wykazuje wybranych: pięciu wolnomyślnych, sześciu konserwatystów, sześciu narodowo-liberalnych, sześciu socjalistów, sześciu demokratów.

Berlin 1-go marca. (*Tel. p. K. W.*)—Przy dzisiejszych wyborach ściślejszych we wszystkich czterech okręgach berlińskich zwyciężyli kandydaci stronnictwa wolnomyślnego: Traeger, Virchow, Munckel i Baumbach.

Berlin 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zaszedł zatarg między ks. Bismarkiem a byłym guwernerem cesarskim, Hintzpeterem. Ks. Bismark w rodzaju ultimatum zażądał usunięcia Hintzpetera. Zdaje się, iż życzeniu kanclerskiemu stanie się zadość.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—W połowie marca wyjeżdża ztąd poselstwo z hojnymi upominkami do sułtana marokańskiego.

Amsterdam 1-go marca. (*T. pr. K. W.*)— Na morze północnem szaleją burze. Wiele okrętów zatonęło.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Spuller oczekuje decyzji Anglji, zanim zamianuje delegatów na konferencję berlińską (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister spraw wewnętrznych, Constans, podał się do dymisji skutkiem nieporozumień z Tirardem, trwających od dłuższego czasu. Nie wiadomo dotąd, czy dymisja przyjdzie stanowczo do skutku. Rada ministrów zbierze się dziś powtórnie wieczorem.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Constans obstaje przy dymisji. *Temps* donosi, że zatarg pomiędzy Constansem i Tirardem wybuchnął z powodu mianowania pierwszego prezydenta sądu kasacyjnego (*Aj. półn.*).

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Leon Say ma być mianowany delegatem francuskim na konferencję berlińską.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj zbiera się komisja śledcza w sprawie jenerała Hubert-Castex.

Londyn 1-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin radykalista Labouchére zaproponował cofnięcie kredytów, jako objaw potępienia władz, które sprzyjały ucieczce osób, zamieszanych w znany skandal z londyńskiego Westendu. Labouchére obwinia lorda Salisbury, nazywając go uczestnikiem przestępstwa, ponieważ starał się zatamować bieg sprawiedliwości. Webster potępia te insynuacje. Labouchére oświadcza, iż słowom lorda Salisbury niewierzy. Prezydent wzywa mówcę do cofnięcia tych wyrazów. Labouchére odmawia, skutkiem czego izba większością 177 głosów przeciw 96 uchwaliła wykluczyć czasowo Labouchére'a; następnie 206 głosami przeciw 66 odrzuca poprawkę tegoż.

Londyn 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* powiada, że program konferencji berlińskiej jest czysto akademicki, bezcelowy, wszczynający czcze międzynarodowe gadulstwo.

Konstantynopol 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Memorjał biskupów ormjańskich, doręczony W. Porcie przez patrjarchę, podnosi cały szereg skarg przeciw administracji tureckiej i napadom kurdów.

Waszyngton 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Deputowany Taulbee i korespondent Kincaid strzelali do siebie z rewolweru w kurytarzach kongresu. Pierwszy trafiony został w oko.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go marca. (*Tel. prywatny Kur. Warsz*). — Rozpoczęto dziś obrady w lepszem usposobieniu, co przy napływie nowych zleceń podziałało dodatnio na kurs. Rynek wartości russkich wykazuje zyski. Końcowa tendencja dzisiejszego zebrania była lepszą. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 30 fen., a w końcomiesięcznych o 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 25 fen., a krótki Petersburg o 40 fen., podczas gdy długoterminowy, który był zaniedbany, nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń krótkie notowono również tak samo. jak wczoraj (171.20), długie zaś o 10 fen. niżej (170.40). Z papierów zyskały listy zastawne ziemskie 20 kop., i listy likwidacyjne 10 kop. Pożyczki wschodnie poprawiły się o 40 kop. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały: 4% pożyczka konsolidowana z roku 1880-go i 6% russka renta złota. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie I-ej emisji, więcej natomiast za premjówki russkie II-ej em. i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $\frac{1}{5}$%. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}$%. Żyto w towarze gotowym, które nabywano chętniej, droższe o 50 fen., w dostawowym nie uległo zmianie.

Berlin 1-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	221.50	Akcje kredytowe	174.—
Wek. na Petersb. krót.	220.90	Weksle na Lon. kr.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	218.80	„ „ dł.	20.27^{5}
Bil. ban. russk. na dost.	221.75	Żyto w tow. gotow.	172.25
Wschodnia poż. II em	69.15	Żyto na wiosnę	170.—
Listy zast. serji I-ej	66.20		

Kursa z 28-go lutego: 221.60, 221.25, 220.50, 218.80, 221.25 68.75, 66.—, 174.20, 171.75, 170.—.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie i ceny bez zmiany. Fabryka tutejsza p. Jana Wróblewskiego zakupiła w tym tygodniu z Lublina 100 pudów miodu podsiad po rs. 4.80 i 52 pudy wosku po rs. 18.80 pud. Na składzie posiada ona obecnie około 800 pudów miodu i 500 pud. wosku. Miód akacjowy śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5.50 do rs. 6.25, jasno żółty od rs. 5 do rs. 5.25, brązowy od rs. 4.80 do 5, a russki od rs. 4 do 4.20 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.50 do 5, a za russki od rs. 4.00 do 4.20 za pud stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18 kop. 50, średni od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Łój wciąż w małym ruchu. Sprzedano wagon przedniego gatunku po rs. $4.32\frac{1}{2}$ za pud, za zwyczajny żądają rs. 4 kop. 25 za pud.

Miedź. Tranzakcje w ciągu ostatniego tygodnia na rynku londyńskim były bardzo nieznaczne, popyt bardzo słaby. Ceny G. M. B., Thong i Best Selected niższe o 2 Ł. na tonnie. U nas ceny bez zmiany.

Cyna. Początkowo niezdecydowane usposobienie osłabło pod koniec zeszłego tygodnia do tego stopnia, iż za Straits notowano niżej Ł. 90. U nas płacą za Banca 43 kop., za australską i Straits $42\frac{1}{2}$ kop.

Ołów mocniej, $6\frac{1}{2}$ kop.

Cynk również wyżej przy zupełnym braku natychmiastowej dostawy. U nas bendzyński rs. 4 kop. 55.

Surowiec o 3/— niżej.

Wywóz i dowóz. Wykaz towarów przeszłych przez Mławę za granicę w dniu 25-ym lutego: Pszenicy 610 pudów, jęczmienia 2,445 pudów, grochu 610 p., otrąb 9,760 p., koniczyny 350 p., makuch 610 p., podkładów 12,810 p., klepek 2,440 pud., belek 5,491 p., kłód 615 p., desek 2,432 p., rzepaku 610 pud., ozorów 10 p., sandaczy 302 p., okowity 240 beczek. Wykaz towarów przybyłych z granicy do Mławy w tymże dniu: Wina 926 kilogramów, tranu oczyszczonego 632 kilogr., herbaty 1,792 kilogr., pieprzu 880 kilogr., kawy 864 kil., śledzi 105,000 kil., węgla kowalskiego 20,000 kilog., cyny 5,114 kilogra. Wykaz towarów przybyłych z zagranicy do Mławy w dniu 27 lutego: Blachy czarnej 14,672 kilogramów, chlorku wapna 10,498 kil., gliny porcelanowej 20,000 kil., koksu 20,000 kil., rudy metalicznej 10,000 kil., śledzi 225,600 kil., śledzi przeznaczonych do Galicji 10,300 kil., węgla kowalskiego 10,000 kil. Wykaz towarów przeszłych przez Mławę za granicę w dniu 28 lutego: Pszenicy 1,830 pudów, żyta 610 p., jęczmienia 5,490 p., otrąb 12,230 p., jajek 615 p., makuch 610 p., gorczyczniku 610 pud., koniczyny 82 p., podkładów 9,150 p., bali 7,320 p., klepek 6,150 p., desek 1,830 p., kłód 3,050 pudów. Wykaz towarów przybyłych z zagranicy do Mławy w dniu 28-ym lutego: Krochmalu 18,612 kilogramów, śledzi 91,800 kil., surowca 20,000 kilogr., sztutu 847 kil., terpentyny oczyszczonej 981 kil. Wykaz towarów przeszłych przez Mławę w dniu 28-ym lutego: Pszenicy 2,440 p., otrąb 7,320 p., jęczmienia 2,450 p., gorczycy 610 p., kukurydzy 2,440 p., podkładów 10,570 p., kłód 1,220 p., belek 610 p., makuch 1,200 p., tłuszczu maszynowego 610 p., koniczyny 56 p., ozorów 8 p., kawioru $4\frac{1}{2}$ puda, okowity 96 beczek czyli 430,750 stopni.

Gdańsk 28-go lutego.—Pszenica krajowa miała obrót spokojny przy cenach bez zmiany; towar tranzytowy nie miał popytu, co bardzo utrudniało sprzedaż. Płacono za polską transito czerwono pstrą 126 f. 136 m., szklistą 125 6 f. 132 mar. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $140\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 140 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 141 mar. w zaofiarowaniu, $140\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $141\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 141 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 138 m. w zaofiarowaniu, $137\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto w towarże gotowym bez obrotu. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $113\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 113 mar. w zaofiarowaniu, $112\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe $114\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 114 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 102 mar. w zaofiarowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 112 mar., transitowego 109 mar. Jęczmień cokolwiek słabiej. Targowano russki jasny 107 f. $106\frac{1}{2}$ m., żółty stęchły 105 f. 95 mar. za tonnę. Koniczyna nasienna biała ładna 48 m. za 50 kilo. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube $4.72\frac{1}{2}$ m., 4.80 mar. za 50 kilogr. Spirytus niepodlegający cłu, w towarze gotowym $51\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na luty-kwiecień 52 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień $32\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 223.15 mar. za 100 rs.

NADESŁANE

PRACA KOBIET *)

SZKOŁA KROJU i WYKOŃCZANIA SUKIEN i UBIORÓW DAMSKICH

Anieli Gałeckiej,

w Warszawie: Marszałkowska nr. 73 i Podwale nr. 10; w Wilnie: ulica Gubernatorska, dom Powstańskich.

Minęły już te czasy, w których kobieta wychowana w sferze inteligentniejszej, choćby i mniej zamożnej nawet, nie potrzebowała nigdy prawie myślić o samodzielnej pracy na swój chleb powszedni; gdy najpierw w domu rodziców, następnie zaś u męża, na gospodarce własnej, przywykła znajdować wszystko i nie troskać się ani o teraźniejszość, ani o przyszłość swoją, i gdy osierocona nawet, mogła liczyć na bezpieczny u zamożniejszych krewnych, przytułek.

Dziś, wobec powiększającej się ciągle cyfry ludności i wobec coraz cięższych w ogóle warunków ekonomicznych, dola kobiet, nietylko w starszych cywilizacją krajach, lecz także i w społeczeństwie naszem, zmieniła się zupełnie.

Zwiększające się coraz potrzeby i przywyknienia do wygód, wytworzonych przez postęp i cywilizację materjalną, przy zmniejszonych stosunkowo środkach do zaspokojenia onych, wyrodziły wśród wszystkich prawie warstw społeczeństwa walkę o byt, która nietylko zmieniła z gruntu dawne pojęcia humanitarne, lecz także wystudziła uczucia, które mrozi i pożera lodowaty egoizm rozwielmożniony wszędzie.

Taka zmiana w moralnym ustroju społeczeństwa musiała koniecznie wpłynąć na zmianę losu kobiet, zwłaszcza niezamożnych, które pozbawione przywilejów dawnych, muszą dziś szukać sobie chleba w samodzielnej pracy.

Lecz pracę taką, odpowiednią do sił fizycznych i do wykształcenia, które u kobiet naszych, bywało i bywa najczęściej, powierzchownem tylko—znaleźć nie łatwo, zwłaszcza przy zwiększającej się coraz liczbie kandydatek i przy konkurencji obniżającej jej rzeczywistą wartość.

Taki stan rzeczy, zagrażający wyrodzeniem się proletarjatu kobiecego z następstwami zgubnemi dla moralności publicznej, wytworzył i u nas także, tak zwaną „kwestję pracy kobiet", kwestję istotnie palącą, nad którą społeczeństwo nie mogło już przejść obojętnie do porządku dziennego.

Rzucono się więc do zakładania tak zwanych „Szkół rękodzielniczych", w których wykładano uczenicom rozmaite rzemiosła, jak np. naukę krojów i szycia, robienia kwiatów sztucznych, oraz uczono je malarstwa, rzeźby, koronkarstwa, haftu, introligatorstwa itd.

Szkoły te jednak, jako nie będące w możności utrzymywania oddzielnych nauczycieli lub nauczycielek zdolnych do specjalnego wykładu każdej z tych nauk, nie mogły zastąpić tak zwanych „szkół profesjonalnych"—uczących fachowej pracy a jako obznajmiające pobieżnie tylko z przedmiotami w nich wykładanymi, mogą wprawdzie uczennicom z klas zamożniejszych, dostarczyć w przyszłości przyjemnej dla nich rozrywki—lecz nie są w stanie wydoskonalić w jednym, stanowczo obranym zawodzie, uczennic potrzebujących zapewnienia sobie samoistnego bytu.

Rozumie się, że w pobieżnym i ograniczonym rozmiarami wydawnictwa opisie naszym, nie pretendujemy zgoła do wszechstronnego rozbioru kwestji, tak ważnej jaką jest „praca dla kobiet", ani też zamierzamy rozstrzygać jej, choćby teoretycznie tylko.

Zadaniem naszem raczej, jest wskazanie pewnego postępu w usiłowaniach wytwarzania u nas źródeł tej pracy i ujawnienie osiągniętych już na tej drodze pomyślnych rezultatów przez pojedyńcze zakłady lub osoby, takie zwłaszcza, które zapatrując się rozumnie i uczciwie, i na obecne nasze stosunki społeczne i na los kobiet zmuszonych wywalczać sobie byt niezależny siłami własnemi, pracowały lub pracują systematycznie i wytrwale nad tem, ażeby kobietom takim, należącym częstokroć do wykształconej społeczeństwa warstwy, otworzyć pole do fachowej; specjalnej pracy.

Otóż, jedną z najdzielniejszych pracownic na tem polu jest p. Aniela Gałecka, znana już zresztą w szerszych kołach publiczności, od lat wielu, z pożytecznej działalności swojej.

Pani A. Gałecka obecnie właścicielka i kierowniczka główna, trzech szkół nauki krojów i wykończania sukien i ubiorów damskich, z których dwie istnieją w Warszawie w miejscowościach wskazanych na czele niniejszego opisu a trzecia w Wilnie, rozpoczęła swą pracę zdolną i wytrwałą, już przed 30-u laty. Kształciła się ona najpierw w świetnie reputowanym wówczas „magazynie" Józefowiczowej w Warszawie i w kilku innych, również znanych tego rodzaju zakładach.

Następnie, ze zdobytem już wykształceniem praktycznem p. Gałecka dla ostatecznego wydoskonalenia się w swym fachu i dla zbadania najlepszych metod i sposobów stosowanych do kroju, wykończania i upiększania sukien i obiorów damskich, wyjeżdżała za granicę studjując tam swój przedmiot w pierwszorzędnych europejskich zakładach.

Lekcje kroju będącego podstawą działalności w jej fachu, p. Gałecka pobierała w stolicy mód i gustu — w Paryżu i po gruntownem zbadaniu rozmaitych metod francuskich zalecających krój wprost z centimetru, górujący niezmiernie nad metodami niemieckiemi, które jako oparte głównie na mnóstwie, tak zwanych linji i mierników, utrudniają niezmiernie naukę kroju i gmatwają pojęcia mniej zdolnych uczennic —napisała sama, własną już, oryginalną metodę, stanowiącą podręcznik wyborny.

Z tego podręcznika, osoby posiadające już pewne wykształcenie praktyczne, mogą nauczyć się samoistnie kroju na sposób francuski, wprost z centimetra, który to sposób nadaje figurze swobodne ruchy i estetyczne kształty.

P. Gałecka, pierwszy swój zakład, w którym oprócz lekcji kroju, szycia i wykończania sukien, okryć i wszelkich strojów damskich, uczono także roboty ubiorów dziecinnych i szycia bielizny, otworzyła przy ul. Długiej w r. 1865-ym. W zakładzie tym właścicielka onego zaprowadziła, pierwszą u nas, sprzedaż form papierowych na sposób paryski.

Następnie z biegiem czasu, zyskawszy już rozgłos znaczny i reputację zasłużoną istotnie, pani G. przeniosła się na Krakowskie Przedmieście do znanego powszechnie przechodniego domu Roeslera, i tam, przy obszernym i pierwszorzędnym „Magazynie" swoim prowadziła dalej, na coraz szerszą skalę, wykład nauki kroju i wykończania sukien i ubiorów damskich, podług wspomnianej już metody własnej, która wspomagana praktycznemi doświadczeniami w robotach, przy „Magazynie", ułatwiała niezmiernie naukę jej elewkom licznym, tak, iż po trzymiesięcznej, pilnej i dobrze kierowanej nauce, wychodziły one z Zakładu p. Gałeckiej wykształconemi już zupełnie i zdolnemi do samoistnej w swoim fachu pracy.

Tylko taka, jak ułożona przez panią G., na francuski sposób metoda, za pomocą której wprost z centimetru można dokładnie obliczać rozmiary figur kobiet i dzieci i wykonywać od razu, bez żadnych zgoła poprawek, każdy ubiór dla nich, daje możność zdobycia w czasie tak krótkim rezultatów podobnych.

Na zasadzie tej metody swojej p. Gałecka otrzymała od władzy wyższej pozwolenie na otwarcie szkoły krojów damskich, która pod tą nazwą obecnie istnieje. Zresztą, energiczna pracownica nasza, pragnąc ułatwić nauczenie się krojów sukien i odzieży damskiej i dziecinnej, takim nawet osobom, które ze względu na swoje położenie lub okoliczności, do szkoły jej chodzić nie mogą, opracowuje obecnie swoją wyborną metodę tak szczegółowo, i takie jasne i przystępne dla wszystkich zamieszcza w niej wskazówki, że każda z kobiet, nabywszy sobie podręcznik taki, przy dobrej woli i wytrwałem studjowaniu onego, będzie mogła sama, bez żadnej pomocy, krajać i wykonywać dokładnie wszelkie ubiory damskie i dziecinne zarówno. Taką uzupełnioną i niezmiernie dogodną dla wszystkich kobiet metodę swoją, p. Gałecka niebawem już podobno wykończy i wyda na użytek publiczny.

Obecnie, po wyprowadzeniu się z domu Roeslera z przyczyny rumacji w tej dzielicy miasta spowodowanej przedłużeniem ulicy Miodowej — p. Gałecka pozostawiwszy swój zakład i szkołę, na Podwalu, w pobliżu Zamkowego placu pod Nr. 10-ym, otworzyła nową, trzecią już z kolei „szkołę kroju i wykończania sukień, okryć i ubiorów damskich", przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 73-im.

Kierunek i rozwój trzech szkół swoich, p. Gałecka prowadzi umiejętnie i wytrwale: w Wilnie, za pomocą dwóch najlepszych, zupełnie już wykwalifikowanych uczennic swoich; w Warszawie zaś, przy czynnym i gorliwym udziale córki, panny Pelagji Gałeckiej, która wykształcona również w macierzyńskiej szkole, otrzymała tu jeszcze, wymagany przez prawo, *dyplom cechowy*.

Obecnie, po upływie lat 25-ciu, p. Gałecka ma prawo obchodzić w przyszłym miesiącu Kwietniu, jubileusz swej ćwierćwiekowej, wytrwałej i pożytecznej dla rodzinnego społeczeństwa, pracy. A praca ta musiała być energiczna i płodna, skoro pomimo wielu ciągłych przeszkód i trudów, tworzonych głównie przez konkurencję reklamowanej u nas forsownie „niemieckiej metody" kroju, potrafiła zdobyć sobie tak powszechne uznanie i wywalczyć szkole p. Gałeckiej pierwszorzędne, a nawet, rzecby można, naczelne u nas stanowisko.

Dlatego to pewnie Szkoła p. Gałeckiej posiada nie tylko popularność lecz i pewną, jej tylko właściwą dystynkcję, gdyż pomiędzy licznemi jej uczennicami znajdowały się i takie, które zarówno urodzeniem jak i swoją pozycją społeczną, należały do wyższych sfer towarzyskich i nie dla zapewnienia sobie zarobku, lecz raczej tylko dla przyjemności własnej lub dla fantazji, modnej dziś zresztą, uczyły się chętnie w tym wzorowym zakładzie.

Że uznanie to i stanowisko takie, należą się słusznie dzielnej pracownicy naszej, świadczy o tem wymownie fakt niezaprzeczony, iż wychodzące ze szkoły p. A. Gałeckiej uczennice ze świadectwem formalnem, poszukiwane są pilnie na nauczycielki kroju i na tak zwane „direktrysy", czyli kierowniczki, do pracowni i magazynów w Królestwie i w Cesarstwie, a niektóre z nich znalazły takież stanowiska i za granicą nawet, jak np. p. Szytmar w Bydgoszczy i Magniola de Bussat Pielaszewska, w Nicei. Prócz tego, zakład p. Gałeckiej wykształcił gruntownie wiele uczennic takich, które obecnie posiadają już firmy znane i utrzymują pracownie lub magazyny własne w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie nawet.

Niemniej cennem świadectwem tej pożytecznej działalności, są także medale, które *w konkursie kroju na wystawie pracy kobiet*, odbytej w r. z. w tutejszem Muzeum rolnictwa i przemysłu, otrzymały jedynie tylko, Aniela Gałecka wraz z córką Pelagją. Zaszczytne to uznanie pozyskały one „za doskonały krój *metodą własną* na sposób francuski, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą oraz za dobre i gustowne wykonanie sukień i okryć z materjałów, przez uczennice pracujące w ich szkołach.

Dla nas jednak, najświetniejszym tryumfem i najpiękniejszym rezultatem ćwierćwiekowej działalności p. A. Gałeckiej jest to, iż w ciągu swej długoletniej, z zamiłowaniem i poświęceniem sił wszystkich prowadzonej pracy, ta dzielna i zasłużona kierowniczka, wykształciła w swych szkołach około trzech tysięcy uczennic, otwierając im pole do uczciwej i samoistnej pracy.

A dodać tu jeszcze musimy, iż młode elewki kształcone pod kierunkiem p. Gałeckiej, oprócz nauki pożytecznej dla nich, wynoszą ztamtąd jeszcze i ten skarb drogocenny, jaki wytwarza zacny wpływ moralny, dobry przykład, i to „jakby z rodzinnego ogniska pochodzące ciepło, które stanowi zwykłą, czystą atmosferę tej jedynej u nas w swoim rodzaju szkoły.

*) Jest to wyciąg z rękopismu do „Albumu przemysłowców polskich": *przyp. red.*

Cyrk P. Busch.

Dziś, w niedzielę, dnia 2-go marca, dwa przedstawienia. O godz. 4-ej po południu przedstawienie komików, na które każda osoba może wprowadzić dziecko bezpłatnie. O godzinie 8-ej wieczorem 2-gi raz **„Sen w górach norwegskich“** wielka oryginalna pantomina w 2-ch aktach i 18-tu obrazach z nadzwyczajnie bogatą wystawą. M-lle Marie Doré przedstawi żokeja. W obydwóch przedstawieniach występ brzuchomówcy Mr Charlier, M-lle Elizy gimnastyczki oraz wszystkich artystów i artystek.

Sala Resursy Obywatelskiej
w piątek, dnia 7 marca r. b.

Wieczór Humorystyczny

Stefana Tomaszewskiego
z współudziałem
pani Adolfiny Zimaier.
oraz członków orkiestry Teatru Wielkiego i potrójnego kwartetu na męskie głosy.

Bilety są do nabycia w Magazynie nut pp. Gebethnera i Wolffa.

Bliższe szczegóły w afiszach. 859

270r **Zakład hydropatyczny w Łazienkach akcyjnych** kąpiele elektryczne **mineralne, hydropatja,** massaż. Porada 5—6

---

787 Dentysta **M. Neumark** wstawia zęby sztuczne. Bielańska nr 6, naprzeciwko hotelu Lipskiego.

HENRYK MARTIN lekarz-dentysta. Szkolna Nr 6 304r

LECZNICA

Senatorska 27.

Od 10—11. Dr **Manson** chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 11—12. Dr **Wł. Belkie** chor. weneryczne i skórne.
Od 12— 1. Dr **K. Pawłowski** chor. wewnętrzne.
Od 1— 2. Dr **A. Hertz** chor. kobiet i dzieci.
Od 1½—2½ Dr **A. Estrejcher** chor. wewnętrzne.
Od 2— 3. Dr **M. Przyborowski** chor. płuc, krtani, gardła i nosa.
Od 3— 4. Dr **J. Wojciechowski** chor. wener. i skórne.
Od 3— 4. Dr **A. Karczewski** chor. chirurgiczne i zębów.

Bilet 25 kop. 790

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 255r

---

— Polecamy **Atrament** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 4r

---

Dr KULESZA

przyjmuje od godziny 8—10 rano (choroby dzieci i wewnętrzne) biednych bezpłatnie. Orla nr 2. 776r

---

5% Pożyczka Premjowa Russka

z 1866 r.

Asseekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 marca 1890 r., po

85 kop. OD SZTUKI przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 198r

Zamiejscowi raczą nadto nadesłać markę pocztową.

— **Lecznica** dla syfilitycznych i skórnych dra **Kadlera.** Przyjęcie chorych, Królewska 5. 858

Komitet Towarzystwa Muzycznego

w Warszawie,

ma zaszczyt prosić członków założycieli, aby we środę, dnia 5 b. m. i r., o godz. 7½ wieczorem zebrać się raczyli w lokalu Towarzystwa dla balotowania kandydatów świeżo przedstawionych na członków; zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. 328r

---

— Z dniem 2-im marca rozpoczynam trzeci kurs lekcyj **tańców salonowych** w 2-ch oddziałach dla osób dorosłych i jeden kurs dla **Dzieci** w godzinach rannych i popołudniowych.

L. Sikorski,

837 Nauczyciel **tańców, Bracka nr 4.**

---

75 **Zamiana wylosowanych biletów bezzwłocznie po losowaniu!** 75

! ASEKURACJA PO 75 KOP !

5% Pożyczki Premjowej II emisji z roku 1866 przyjmuje

KANTOR KAROLA GĘBICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście nr 37, obok hotelu Saskiego. 194r

Wyprzedaż dżetów „Deux Amies“ Hoża 11, szczegóły w drobnych ogłoszeniach.

Zarząd

Banku Dyskontowego Warszawskiego.

Na zasadzie § 55 ustawy, zwołuje niniejszem 18-te zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów na dzień 4 (16) kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu w lokalu banku w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 388 odbyć się mające.

Przedmiotem uchwały tego zebrania będzie:

1) Rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania z operacyj banku oraz bilansu za 1889 r.

2) Wybór członków rady w miejsce wychodzących.

3) Podanie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności o zapomogę.

Uchwały zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli uczestniczący w niem zbiorą się przynajmniej w liczbie 40 osób; w razie przeciwnym, w myśl § 57 ustawy banku, powtórne zgromadzenie prawomocne bez względu na liczbę zebranych akcjonarjuszów odbędzie się w środę, dnia 18 (30) kwietnia r. b.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć na zebraniu, winni, w myśl § 52 ustawy złożyć swoje akcje na miesiąc przed terminem zebrania: w Warszawie—w kasie banku Dyskontowego; w Petersburgu—w kasie banku Handlowego Międzynarodowego lub Ruskiego banku dla handlu zagranicznego; w Berlinie — w „Deutsche Bank”—przy załączeniu specyfikacyj w 3 jednobrzmiących egzemplarzach spisanych i podpisanych.

Egzemplarz specyfikacji nr 1, poświadczony przez kasę, przyjmującą do depozytu akcje, będzie zwrócony składającemu je i służyć będzie za dowód depozytowy; drugi egzemplarz nr 2 pozostanie przy akcjach; trzeci nr 3, opatrzony stemplem kasy, winien być przedstawiony dla pozyskania karty wejścia na zebranie.

Zwrot zdeponowanych akcyj nastąpi po odbytem ogólnem zebraniu za zwrotem specyfikacji nr 1.

Na zasadzie § 52 ustawy wszystkie osoby posiadające akcje, mogą być obecne na zebraniu — lecz prawo głosu ma tylko ten akcjonarjusz, który posiada przynajmniej 15 akcyj. Akcjonarjusz nieobecny, mający prawo głosu, może odpowiednio do § 53 przelać je na innego akcjonarjusza, prawo głosu mającego, lecz jedna osoba nie może mieć więcej, niż 10 głosów, tak za siebie, jak za mocodawców. 853

Rada Zarządzająca Towarzystwa

drogi żelaznej

Warszawsko-Bydgoskiej

Zwołane na dzień 17 lutego (1 marca) 1890 roku posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 7 (19) lutego r. b., o godzinie 2 po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom §§ 30 i 31 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 40-tu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanych §§ 30 i 31 i powołując się na swoje ogłoszenie z d. 13 (25) stycznia r. b., rada zarządzająca ma zaszczyt przypomnieć pp. akcjonarjuszom, że powtórny termin posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, wyznaczony został na dzień 6 (18) marca r. b., o godz. 11 zrana w sali resursy Kupieckiej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 30 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmiot zamieszczony na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej dnia 23 lutego (7 marca) r. b., do godz. 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału nominalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego”, lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 28 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank”;

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemyslu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 9 (21) lutego 1890 r. 295r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
urjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
-- iejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

KOMITET

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

zawiadamia, że w dniu 22 lutego (6 marca) r. b., o godzinie 7 wieczorem w lokalu resursy Kupieckiej

odbędzie się roczne ogólne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem rozpatrywanem będzie sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły, projekt rozdziału zysków i oznaczenie wysokości dywidendy za tenże rok, oraz dokonane będą wybory członka komitetu zawiadującego rachunkowością, trzech członków komitetu i trzech członków komisji rewizyjnej, nadto rozpatrywane będą różne wnioski złożone przez komitet i uczestników kasy.

Bilety wejścia dla uczestników wydawane będą w lokalu kasy w godzinach biurowych w przeddzień posiedzenia. 307r

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— X. Z.

Czy litość chcesz wzbudzić w obojętnym tłumie,
Że syczysz tak głośno, biedne serce me?
Wszak bólu twojego tu nikt nie zrozumie,
Nikt nie ukoi krwawe rany twe.

Jedna na świecie znam tylko duszę;
Co żal twój pojmuje, choć ulżyć nie spieszy,
Ona tęsknoty ci sprawia katusze,
Ona miłością cię także pocieszy.

Cierpieć więc musisz, pokora twe hasło,
Łza twa, lub radość w jej tylko ręku,
A życia gdy ona skraca ci pasmo,
Umilknij zdeptane—bez skargi—bez jęku...

843 Ł.

— „Zofji." Będę. 861

— Kuzyneczce!—Będę między 2-gą a 3-ią godziną. 856 Br.

— „Tej Samej."—Więc winną być musisz: przyznajesz się do winy. Lecz mnie czemu wyrzucasz niewłaściwe czyny—kaprys jakiś, upokarzani, nawet zemsty chęci? Za twe oczy, twą postać, kuszących wad tyle (jeśli się tylko co do osóbki „tej samej" nie mylę) powinnaś w ten sam sposób karać siebie częściej, pomna, że korzący się, uległy twej klockowej karze, winy nawet nie własne, winy winnej maże. Odpowiedz listem „Kochany". 768

1890 roku, dnia 14 Lutego.

W IMIENIU
NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sąd Handlowy Warszawski, w wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem w następującym komplecie: prezydujący K. K. Mijakowski, członkowie sądu: W. T. Janowski, Z. I. Nipanicz, sekretarz F. K. Podlewski. Po wysłuchaniu wniesionego w dniu dzisiejszym przez warszawskiego kupca Markusa Dobrzyńskiego podania o ogłoszenie upadłości warszawskiego kupca, Franciszka Lange, postanowił:

1) ogłosić upadłość warszawskiego kupca Franciszka Lange, naznaczając początek upadłości z dniem 23 maja starego stylu 1889 r.

2) zamianować sędzią komisarzem tejże upadłości Członka Sądu J. O. Frageta, a kuratorem adwokata przys. Leona Rotwanda;

3) delegować komisarza sądowego Przewalińskiego, celem opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie w mieszkaniu tegoż przy ulicy Plac Witkowskiego № 7 lub gdzieby takowy się znajdował;

4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policyjny;

5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali poczekalnej Sądu Handlowego, a kopję takowego opublikować w porządku właściwym;

6) wyrok niniejszy zaopatrzyć tymczasową wykonalnością.

Oryginał podpisali obecni.
Zgodnie z oryginałem
Sekretarz **Podlewski.**

Niniejsza kopja na podstawie artykułu 715 U. P. C. wydana z akt Sądu Handlowego upadłości Franciszka Lange, kuratorowi masy adw. przys. Leonowi A. Rotwandowi.

Warszawa d. 14 lutego 1890 r.
Za prezesa **K. Mijakowski** (M. P.)
Sekretarz **Podlewski.**

Leon Aloizy Rotwand
244 Adw. Przys., Marszałkowska № 151.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 lutego (11 marca) r. b. 1890-go, w pomieszczeniu warsztatów potrzeb transportowych, w Warszawie przy ulicy Leszno w domu № 55, odbędzie się sprzedaż przez licytację przedmiotów zużytych i niepotrzebnych.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-ej z rana, od cen oznaczonych przez taksatorów przysięgłych,

Ogłoszenie szczegółowe, jako też wykaz sprzedających się rzeczy, odczytywać można w Warszawskim Zarządzie Intendentury każdodziennie, od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne; rzeczy zaś same do sprzedania przeznaczone są do obejrzenia w czasie powyżej wskazanym, w miejscu przechowywania takowych. Udawać się należy w tym celu do zawiadującego warsztatami transportowemi, pułkownika Nikiforowa. 342

BILANS

założonego w 1858 roku

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia i na życie,

po dzień 1-go Stycznia 1890 roku.

	Rub. sr.	kop.
Rachunek Kassy:		
Gotowizna po dzień 1-go Stycznia 1890 roku	348,302	55
Rachunek bieżący:		
Należność u różnych banków łącznie z procentami	323,986	07
Rachunek papierów procentowych:		
Kapitał w papierach publicznych łącznie z procentami	6,698,454	47
Rachunek domu Towarzystwa:		
Wartość domu	500,000	—
Rachunek udzielonych pożyczek:		
Na zastaw papierów procentowych	1,825,650	—
„ „ polis życiowych	332,440	—
Rachunek ajentów, oraz innych dłużników:		
Należność u nich	72,281	57
Rachunek ruchomości:		
Wartość ruchomości w biurze centralnem i filjach	17,000	—
Rachunek papierów stemplowych:		
Wartość pozostałych papierów stemplowych	66	80
Rachunek marek stemplowych:		
Wartość pozostałych marek stemplowych	109	05
Rachunek wydatków na rok 1890:		
Patent dla biur, świadectwa gildyjne dla urzędników, agentów etc.	6,341	26
	10124631	77

	Rub. sr.	k.
Kapitał zakładowy (12,000 akcji po rs. 200)	2,400,000	—
Kapitał zasobowy	100,000	—
Kapitał zasobowy na wypadki nieprzewidziane	44 ,107	01
Rezerwa składek ogniowych	310,446	40
Rezerwa składek życiowych	2,849,213	17
Kapitał zasobowy na pokrycie strat życiowych	28,614	57
Procenty na rok 1890	29,118	22
Zadatki na ubezpieczenia życiowe	1,477	11
Dywidenda za rok 1889 (po rs. 30 na akcję)	360,000	—
Nie podniesiona dywidenda z lat poprzednich	734	—
Gratyfikacja dla dyrektorów	15,117	20
Rachunek grup asocjacyjnych:		
Kapitał powstały z wkładów wraz z procentami	3,043,823	97
Rachunek podatku skarbowego i od dochodów:		
Pozostaje do zapłacenia podatku skarbowego	23,195	92
„ „ „ „ od dochodów	12,820	33
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych i życiowych:		
Odłożono na wypłaty strat ogniowych	103,709	04
„ „ „ „ życiowych	96,100	—
Rachunek Towarzystw i wierzycieli:		
Odłożono na uregulowanie	137,843	69
Rachunek Kassy zapomogi i oszczędności dla urzędników:		
Pozostałość po dzień 1-go Stycznia 1890 roku	155,590	21
Rachunek sum przechodnich:		
Odłożono	11,217	92
	10124631	77

Rachunek zysków i strat

od 1-go Stycznia 1889 do 1-go Stycznia 1890 r.

DOCHÓD:

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:			
Rezerwa premij z roku 1888			rs. 316,119 kop. 84
Pobrana premja w roku 1889			rs. 1,334,153 kop. 02
b) w dziale ubezpieczeń życiowych:			
Rezerwa premij z roku 1888			rs. 2,561,058 kop. 50
Pobrana premja za rok 1889 łącznie z procentami			rs. 866,474 kop. 15
Procent od papierów publicznych i pożyczek			rs. 216,524 kop. 07
Dochody z domu Towarzystwa			rs. 29,398 kop. 15
			rs. 5,323.727 kop. 73

ROZCHÓD:

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:			
Zapłacono za reasekurację	rs. 558,036 kop. 99		
Wydatki na administrację, prowizję i t. p.	rs. 237,634 kop. 41		
Wypłacono za straty ogniowe	rs. 469,384 kop. 38		
Rezerwa premij	rs. 310,446 kop. 40	rs. 1,575,502 kop. 18	
b) w dziale ubezpieczeń życiowych:			
Zapłacono za reasekurację	rs. 11,833 kop. 81		
Wydatki na administrację, prowizję etc.	rs. 115,511 kop. 09		
Wypłacono za straty życiowe	rs. 276,350 kop. —		
Wypłacono kapitałów, posagów i rent	rs. 32,977 kop. 78		
Zapłacono za wykup polis	rs. 34,995 kop. 34		
Rezerwa premij	rs. 2,849,213 kop. 17	rs. 3,320,881 kop. 14	
c) Gratyfikacja dla dyrektorów według § 26 Ustawy		rs. 15,117 kop. 20	
d) Podatek 3% od dochodów		rs. 12,820 kop. 33	rs. 4,924,320 kop. 80
		Zysk w roku 1889	rs. 399,406 kop. 93

Z tego potrąca się:

Na rachunek dywidendy za rok 1889	rs. 360,000 kop. —	
Na rachunek kapitału zasobowego na nieprzewidziane wydatki	rs. 31,436 kop. 59	
Na kasę zapomogi i oszczędności dla urzędników	rs. 7,970 kop. 34	rs. 399,406 kop. 93

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchalter S. Beliajew.
Kasjer E. Kabisch.

Dyrektorowie: A. Gerngross. K. Rakuza-Suszczewski. T. Stomma. W. Berg. L. Kremers.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

w Warszawie, Zielony Plac № 13.

376R

Zarządzający: T. Marynowski

OGŁOSZENIE.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 i 352 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w Kancelarji Kolegjum kościelnego przy ulicy Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Maja r. p. 1890 nikt z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznany zostanie za opuszczony i w myśl powołanych artykułów regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegjum kościelne.

WYKAZ

placów familijnych na Cmentarzu Ewang.-Augsb. Warszawskim, będących w zupełnem zaniedbaniu, wykazanych przez wydział pogrzebowy do ponownej sprzedaży.

Numer placu	NAZWISKO NABYWCY	Rok nabycia	Rok, w którym ostatnie ciało pochowane zostało
Mur boczny prawy z płytkim fund. № 4	Meisner Jan	1810	1855
„ № 13	Weite Jan	1809	1852
„ № 14	Hoffmann Krystjan	1813	1855
Pal I № 54	Dietrich, ludwisarz	1795	1849
Pal II № 16	Gumbrecht	1801	1858
Pal III № 52	Breier Daniel	1793	1855
„ „ № 56	Lange, m. kowalski	1796	1858
„ „ № 65	Kempen, pułkownik	1823	1823
Pal IV № 14	Wolfke, cieśla	1811	1858
„ „ № 18	Bischold, rzeźnik	1812	1855
„ „ № 25	Braun, młynarz	1812	1818
„ „ № 26	Girstenberg, kupiec	1812	1831
„ „ № 76	Witke Samuel	1814	1857
Pal V № 8	Liese Fryderyk	1838	1843
„ „ № 23	Jahn Karol	1842	1856
Pal VI № 29	Roesler Karol	1829	1843
Pal VII № 1	Hertel, młynarz	1834	1856
Pal VIII № 24	Novok et Schmidt-Weichan Teodor	1839	1839
Pal IX № 23	Schroeders kapitan i Baum Krysztof	1838	1849
„ „ № 41	Köhler Jan, stelmach	1843	1843
Pal XIa № 8	Vorwerk Jan, fabr. ostróg	1845	1854
„ „ № 15	Zalewski Wincenty, adwokat	1846	1857
„ „ № 19	Becher Gottlieb, wł. domu	1846	1853
Pal XII № 7	Braun, nauczyciel	1815	1853
Pal XIII № 31	Albrecht, kowal	1820	1855
„ „ № 40	Nietschke, rzeźnik	1826	1857
„ „ № 56	Böttcher, stolarz	1823	1856
„ „ № 57	Bottcher, stolarz	1823	1854
„ „ № 60	Körner, stelmach	1824	1855
Pal XVI № 23	Jegorow Katarzyna	1846	1846
Pal XVII № 36	p. Vollert	1830	1855
Pal XVIII № 37	Bockenke Gottfryd	1859	1859

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Francuzki i niemki z doskonałą krawieczczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 620r

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj konwersacji, oraz obiady. Ul. Marszałkowska № 116, mieszkania № 14. 6062

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 5779

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 567r

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 386

Adres: kaucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, do umieszczenia zaraz: bony francuzki i niemki, nauczycielki, nauczyciele i t. p. 600r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Bony—angielka z niemieckim i francuzka do umieszczenia. 6164

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony Plac 13. Wykształcone nauczycielki życzą demi-place—lekcje angielskiego i włoskiego. 6163

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Bona francuzka z niemieckim i francuzka z angielskim do umieszczenia zaraz. 5931

Czytelnia „Nowości" 12,000 tomów. Abonament miesięczny, tomowy, dzienny. Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 5267

Któryby z pp. studentów chciał udzielać języka niemieckiego młodemu człowiekowi za mieszkanie. Oferty pod „An" w kantorze tegoż pisma. 6287

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawieczczyzna, kapelusze i bielizna, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 5296

Nauczycielka wszechstronnie wykształcona potrzebną jest na stałe, do starszej panienki. Wiadomość: Szkolna № 5, m. 14. 6276

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 25, mieszk. 6. 6258

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej, Bolesław Kowalski, Jerozolimska 54, róg Nowego-Światu, od 4—7. 6289

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem przysposabia dzieci do szkół. Wymagania skromne. Chmielna № 10, mieszk. 8, od godziny 2 do 4-ej. 6306

Potrzebna jest nauczycielka, dla panienki starszej i do wszystkiego na godziny, w czasie południowym. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla L. L. 6026

Potrzebna zaraz niemka rodowita na wieś, do jednej dziewczynki. Wspólna № 14, mieszkania 6. 6078

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej, dla 2-ch lub 3-ch osób, 3 razy tygodniowo (2 godziny), miesięcznie rs. 3. Karmelicka 17. 4660

Student uniwersytetu, posiadający francuski, niemiecki, udziela lekcyj, korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 5731

Student (ukończył gimnazjum, z odznaczeniem w językach starożytnych), poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość: Leszno 40, mieszkania 5. 5676

Szkoła 4-klasowa w dużem mieście jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia przełożonego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 628r

Szkoła Rękodzieł, Elektoralna 3, otwiera kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, haftów etc. Kurs kroju sukien rs. 8, bielizny 8, krawatów 6. Patenta wydają się. Pomieszczenie. 636r

Student poszukuje lekcyj. Ulica Chmielna 43—33. 6233

Posady i prace.

A) Potrzebny zaraz rządca z kaucją w gotówce 200 rs. do małego domu. Pensja 120 rs. rocznie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Rządca." 6296

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4878

Bona francuzka świeżo przybyła z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 6119

Boną francuzka świeżo przybyła, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6020

Chłopcy od lat 16, z porządnych rodziców, potrzebni są na naukę do fabryki wyrobów galanteryjno-skórzanych Kleyffa, Nalewki 49, od 5—7-ej po południu. 6013

Czynności w zakres kaligraficzny wchodzące wykonywam, jako to: powinszowania, napisy do grup fotograficznych, litery do haftu i t. p. po cenach możliwie niskich, od godz 1 do 3-ej po poł. i od 7 do 8-ej wieczorem. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 37, 3-ie piętro, w drugiem podwórzu. 6241

Do kwiatów potrzebne zaraz panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Wynagrodzenie dobre. Nalewki № 33, mieszk, № 9. 6115

Do kwiatów potrzebna panna, specjalnie do róż. Świętojerska № 17. 614r

Handlowiec zdolny do jakiegoby nie było interesu, przytem buchalter, biegły rachmistrz i w języku russkim, katolik, poszukuje odpowiedniej posady tu lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty upraszam składać w Kurjerze Warsz. pod lit. R. S. 6134

Handlowiec, który odbył kilkoletnią praktykę za granicą, znający języki niemiecki, francuski i polski, poszukuje odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty: Smolna 25, mieszkania 34. 6170

Krawiec damski, specjalnie do okryć, z zagranicy, poszukuje roboty. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. B. 6252

Kilku zdolnych zecerów solutowych może znaleźć zajęcie w drukarni S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 629r

Kompletnie uzdolniona panna do staników potrzebna do przyborów fantazyjnych, do upinania. Graniczna 7, mieszk. 9. 6314

Lakiernik piecowy wykwalifikowany, do wykończania roboty na czysto, może znaleźć zajęcie za złożeniem świadectw i udowodniwszy zdolność, w fabryce Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka, ul. Ciepła № 12. 591r

Leśnik spadły z etatu potrzebny do założenia szkółki leśnej i flancowania lasu. Własnoręczny opis życia składać w Kurjerze pod adresem „Leśnik". Koniecznie żądany jest amator leśnik i zamiłowany do pracy. 6053

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej z kaucją do 500 rs.; skończyłam 6 klas gimnazjum. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Młoda". 6283

Młody człowiek prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „Dla Pracowitego." 592r

Młodzieniec lat 25, sympatyczny, po zdaniu egzaminu, mając pozwolenie, zarządzający większym domem w Warszawie, szuka podobnego zajęcia. Może prowadzić meldunki za mieszkanie. Rekomendacja poważna. Kantor Kurjera „Rządcy." 6253

Mężczyzna młody, energiczny, posiadający gruntownie języki niemiecki, russki, polski i buchalterję, który wiele podróżował, a ostatnio kilka lat samodzielnie kierował fabryką, poszukuje odpowiedniej posady. Na żądanie pierwszorzędne referencje (a nawet kaucja). Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub M. J. L. 6308

Osoba młoda, władająca językami niemieckim i francuskim, szuka odpowiedniego zatrudnienia. Oferty pod X. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 585r

Osoba młoda, inteligentna, znająca doskonale obowiązki p. służącej, pragnie przyjąć miejsce jak najprędzej. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Aleja Jerozolimska № 8, mieszkania 8. 6109

Osoba znająca krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Mokotowska № 57—20. 62 9

Ogrodnik porządny, pracowity, potrzebny na wieś od 1-go kwietnia. Wiejska 3, u szwajcara, w niedzielę po 4-ej. 6247

Potrzebna zdolna prasowaczka koszularka na wyjazd. 15 rs. miesięcznie, koszta podróży. Wiadomość: Szkolna 5, mieszk. 16. 6277

Potrzebne panienki do wykończania pończoch. Browarna 28, m. 5. 6279

Potrzebna jest do drobnych dzieci bona niemka z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Instytutowa № 10, mieszk. № 2. 6282

Poszukuję magazyniera do fabryki w sile wieku, chrześcjanina, posiadającego języki: niemiecki, russki i polski, z kaucją rs. 1,000. Oferty pod lit. M. W. 60 proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 6293

Panny podręczne i do nauki. Złota 8, mieszkania 25. 6294

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Dzielna 10, mieszk. 2. 6299

Potrzebne maszynistki do gorsetów kompletnie uzdolnione. K. Wiśniewska, Miodowa 8. 6063

Potrzebni są uczniowie lub praktykanci do zakładu ślusarskiego, Mostowa № 26. 6046

Potrzebna panna uzdolniona do staników, może być z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 6059

Potrzeba panien uzdolnionych do bielizny i haftu. Daniłowiczowska 4, m. 34. 6016

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Świętojańska № 4. 6099

Potrzebna od kwartału zdolna służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami i umiejąca pisać, do pojedyńczego starego pana. Żórawia № 45, mieszk. 14, od godziny 11 do 12-ej zrana. 5820

Potrzebna jest zdatna panna do maszyny Whelera-Wilsona, do szycia bielizny, zaraz. Zielna № 3, mieszk. 4. 6141

Potrzebna jest bona russka do trojga dzieci w Włocławku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem „Jahnel" Włocławek. 609r

Pracownia sukien damskich „Sławomiry" przyjmuje obstalunki. Widok 7, mieszkania 14. 6262

Potrzebna dziewczynka do lat 16-tu, dobrej konduity, do pomocy przy gospodarstwie i sklepie, za życie i sprawunek. Marszałkowska № 134, w sklepie dystrybucyjno-spożywczym. 6259

Potrzebna panna zdatna do ubrań dziecinnych. Chmielna № domu 29, mieszk. 9. 6235

Panny zdolne do żabotów i negliżyków znajdą stałe zatrudnienie w Magazynie Nowości „Joanny", Nowo-Miodowa 2. 6319

Potrzebny lokaj na wyjazd z dobremi świadectwami. Wiadomość: Długa 36, w kąpielach. 6322

Rządca domu z kaucją 1,500 do 2,000 rs. potrzebny. Wiadomość: Jerozolimska 70, W-ny Makarowicz. 5992

Uczeń do apteki w mieście powiatowem potrzebny, pierwszeństwo mają obeznani z praktyką. Rekomendacja jest wymagalną. Ul. Smolna 15 nowy, do właściciela domu. 5473

Zdolnej ekspedjentki poszukuje magazyn koszykarski, Królewska № 1. 6042

Kupno i sprzedaż.

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Antoniego Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary, binokle, lornetki tylko w dobrych gatunkach oraz wszelkie wyroby optyczne, chirurgiczne i środki opatrunkowe po cenach najniższych. 6317

Binokle, okulary z pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3774

Dzwonki i elementa elektryczne J. H. Müller, Marszałkowska 150. 5065

Do sprzedania za bardzo niską cenę szafy sklepowe jesionowe w dobrym stanie, 2 gazometry, szyldy z napisem „Skład herbaty" oraz dekoracja sklepowa w guście chińskim z blachy cynkowej, sprowadzona z zagranicy. Wiadomość: Senatorska 11, u stróża Stanisława. Nabywający szafy w ciągu bieżącego tygodnia, kupi je o 50% niżej od ceny, jaka później żądaną będzie. 6268

Dachówki doskonałej kilkanaście tysięcy do sprzedania. Szkolna 7, m. 3. 6044

Do sprzedania dębowy kredens rzeźbiony, dwa łóżka orzechowe z materacami na sprężynach, dywan i miedziana wanna. Piękna 5, stróż wskaże. 6182

Do sprzedania szaraban. Wiadomość: Długa 40, u stróża. 5864

Do sprzedania futro algierka nowa na dublonach, dobra dla obywatela na wieś lub podróżującego. Leopoldyna № 7, m. 18. 6077

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian rs. 60 i skrzypce. Chłodna № 60, mieszk. 15. 5598

Fortepian krótki sprzedaję wyjeżdżając, 250 rs. Nowogrodzka № 23, m. 11. 5749

Faeton nieodnawiany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 5878

Faeton używany w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 5877

Fabryka mebli giętych Rogów w Warszawie, ulica Wąski Dunaj № 20, sprzedaje najtaniej wyrób trwały, starannie wykończony, za co gwarantuje. Z szacunkiem Świeżawski. 6068

Firanki crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

Fortepian w dobrym stanie, 7 oktaw, fabr. Fryd. Xoha, do sprzedania. Krak.-Przedm. № 2, stróż wskaże. 5825

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Glina formierska garncarska, żółta, zielona, czarna, do sprzedania. Bednarska № 29. 6029

Garnitur mebli do sprzedania. Elektoralna № 5, mieszk. 15. 6275

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, kryty utrechtem, stół okrągły rozsuwany i umywalka żelazna, wszystko za bezcen. Wiadomość każdego czasu na miejscu, Żórawia № 6, w składzie węgli. 6024

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Koniczynę, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3520

Kanarki, maszyna Singera. Skład węgli, Freta 20, m. 17. 6033

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 6143

Lustra duże, zegar francuski alabastrowy sprzedam. Twarda 24, mieszk. 6. 5997

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 4994

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6304

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5842

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Malkow, Solna 9. 5770

Meble, garnitur czarny i orzechowy, szeslong, otomana, szafy, stoły, biura i t. p. za bezcen. Aleja Jerozolimska № 25, stróż wskaże. 6006

Mopsy szczenięta czystej rasy, bardzo ładne, do sprzedania. Zgoda 3, m. 13. 6266

Mopsik 9-miesięczny czystej rasy do sprzedania. Mazowiecka 4, m. 25. 6246

Meble. Garnitur mebli mahoniowych, szafy, komoda, toaleta, lustro i inne rzeczy tanio do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 25, mieszkania 2. 638r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 6311

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 6315

Maszyna Singera nożna, pięknie szyjąca, do sprzedania bardzo tanio u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. Tamże przyjmuje się maszyny do szycia wszelkich systemów do reparacji. 6318

Na raty sprzedaję suknie gotowe, szyję suknie od rs. 2. Pracownia przy farbiarni, Bednarska 21. 551r

Nr. 19. Dorożki pojedynki nowe i używane są do sprzedania z numerami, końmi, liberją i uprzężą lub też same. Wiadomość: Żytnia № 19. 6094

Obraz olejny, pejzaż, do sprzedania tanio. Freta 9, oficyna 21. 6238

Ogier siwy arab pełnej krwi, ze stada ks. Sanguszki, 5 lat, do sprzedania. Zamek, u wachmistrza 1-ej sotni kozaków kubańskich. 6233

Poszukuje się kupna prasy do mydełek toaletowych wraz ze stemplami. Oferty w Kurjerze „Stefan". 6117

Pianino do sprzedania lub wynajęcia, fortepian za 40 rs. Elektoralna 8, m. 3. 6310

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 5125

Pianina nowe i używane zagraniczne, sprzedaż, wynajęcie, fischarmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, Hinz. 4719

Sprzedaję stolik i dwa krzesełka grające oraz lustro i landszafty. Nowogrodzka 8, mieszk. 5. 6267

Stół obiadowy rozbierany i mundur galowy profesorski 5-ej klasy do sprzedania z powodu wyjazdu tanio. Wiadomość: Hoża № 7, mieszk. 7. 6263

Szczaw i pomidory w butelkach, także warzywa suszone. Ceny zniżone. Freta № 33, mieszk. 11. 6045

Wyprzedaż pokarnawałowa dżetów „Deux Amies", Hoża 11, trwa do 10 marca. Przody do sukien po rs. 2, pelerynki od 5 rs., przybrania staników po 60 kop., żaboty 50 kop., egretki do kapeluszy ślicznc od 20 kop., koronki, frendzle łokieć 25 kop. 63[illegible]

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble. Ul. Ciepła 16, m. 32. 62[illegible]4

Z gub. zach. miód wyborowy. Wspólna 26, mieszk. 26. 6048

100 sztuk skopów tłustych jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Hortensja № 5 mieszkania № 22, do godz. 11-ej zrana. 606[illegible]

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Do odstąpienia sklep z urządzeniem tanio. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 8. 6215

Dom do sprzedania dwupiętrowy z oficynami przy ulicy Chłodnej № 40, bez pośrednictwa. 5907

Dom w dobrym punkcie, z komfortem zbudowany, przynoszący dochodu przeszło 8,000 rs., tanio do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Mający zamiar nabycia raczą złożyć adresy pod lit. A. S. w kantorze Kurjera. 5539

Dom murowany ze stajniami i wozowniami, w bliskości targu, na 9%, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bracka № 5, mieszk. 2, od godz. 10—12-ej w poł. 637r

Filja z pieczywem do odstąpienia. Warecka № 6. 6057

Folwark Targówek z dwoma ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami, do wydzierżawienia zaraz. Potrzebny ogrodnik. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 5841

Handel kolonjalny z kantorem pism i dystrybucją do odstąpienia. Freta № 11. 5919

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500. Bracka 5, sklep pieczywa. 6291

Interes bardzo korzystny, egzystujący od lat 40, dający 60 procent, jest do zbycia. Wiadomość: Tłomackie № 13, w kantorze drukarni, od 3 do 7-ej. 5979

Kawiarnia jest do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 14, wprost św. Krzyża. 6155

Kolonja do sprzedania za rogatką wolską przy szosie, za koleją obwodową, 2 morgi gruntu, stara i nowa budowla, 42 mieszkania. Wiadomość: Świętokrzyska № 16, w magazynie obuwia. 6041

Koncesja interesu 100% dającego zysku, do odstąpienia. Nowy-Świat 37, mieszkania 6, między 5 a 7-mą. 6309

Kolonja do wydzierżawienia w Wielkiej Woli, gmina Czyste, mórg 3½, w tem sadu przeszło morga, dom mieszkalny o 4-ch pokojach i dwóch kuchniach. Zabudowania gospodarskiz w porządku. Wiadomość: Elektoralna 82, u właścicielki domu. 631r

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna 24. 5727

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 5. 6100

Mydlarnia z wyrobioną klijentelą, połączona z dystrybucją, galanterja, jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowe Miasto 10, mieszkania 1, godziny przedpołudniowe. 6285

Majątek do sprzedania 42 włók, z żywym i martwym inwentarzem, w tem ziemi ornej pszennej włók 11, żytniej włók 11, łąk wł. 5, pastwiska wł. 5, lasu wł. 10, stawów zarybionych 7, od miasta gubern. 10 wiorst. Wiadomość u rządcy przy ul. Siennej № 80. 5927

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 6265

Na dogodnych warunkach sprzedam sklep galanteryjno-rękawiczniczy. Ul. Świętokrzyska 6. 6316

Pralnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Bednarska № 31. 6085

Przedsiębiorstwo przewozowe wraz z końmi, wozami oraz klijentelą, jest do sprzedania. Twarda № 60, stróż wskaże. 6300

Poszukuje się dzierżawy niedużego folwarku blisko kolei, lub też zarządu majątku; mogę pożyczyć kilka tysięcy rubli na hypotekę tylko po Towarzystwie. Tamże jest fuzja Lancastra do zbycia za rs. 70 i wyżeł rasy seter za rs. 200. Wiadomość: ul. Widok № 22, m. 15, od godz. 5—7-ej. 6243

Potrzebna jest osoba z kapitałem rs. 400, do współki w interesie już gotowym, dającym wysoki procent, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Chmielna № 30, mieszk. 8, codziennie do godziny 11 rano. 5781

Poszukuje się pewnej hypoteki dla 10,000 rs. na 7%. Oferty w kantorze Kurjera dla „C. D. E." 6207

Plac ostatni, tani, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 53. Frontu zajmuje łokci 42½. 5875

Pralnia bardzo dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Piekiełko № 12. 590r

Potrzebny wspólnik chrześcjanin. Kapitał dziesięć tysięcy rubli. Fabrykacja metalowa. Procent dobry. Oferty poste-restante Warszawa „Przemysłowiec metalowy". 6025

Rubli 3,000 potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki majątku bez długu Towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Nowogrodzka 25, mieszk. 6, do 11-ej zrana. 6129

Rubli 10—15 tysięcy do wypożyczenia na lat kilka, 8%, na pierwszy numer po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Ul. Wilcza 8. 622r

Rubli 3,500, wypożyczę na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Oferty: A. S. 3,500, przyjmuje Kurjer. 5987

Rzeźnia? — **Razura** na pierwszorzędnej ulicy, elegancko urządzona, ze stałą zamożną klijentelą, niedrogo zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie wędlin, Tamka № 18. 5804

Rubli 10,000, 9,000, 5,000 i inne do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3—5-ej. 6312

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Bielańska 4. 5891

Sklep spożywczy do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Wiadomość w sklepie, ulica Hoża 76. 6290

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 31. 6054

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Zielna № 16. 5568

Sklep mydlarski połączony z dystrybucją i t. p., do sprzedania z powodu słabosci żony. Wiadomość: Chmielna 60, w sklepie wiktuałów. 5854

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz lub od 1-go kwietnia z przyległem mieszkaniem, składającem się z obszernego pokoju, kuchni, 2-ch schowanek i piwnicy, na przystępnych warunkach, z powodu wyjazdu na prowincję na posadę. Żórawia № 28. 5866

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 5903

Skład węgla i wapna z budynkami nowemi, w dobrym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Hoża 26, m. 17. 5815

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno 31. 5957

Sklep towarów kolonjalnych, sprzedaży piwa, do sprzedania, Świętokrzyzka 15. Wiadomość w miejscu. 5986

Sklep duży z wystawą, gazem, przyległem mieszkaniem. Freta 31. 6256

Skład węgli kamiennych, w dobrym punkcie położony, z taniem komornem, z wyrobioną klijentelą, kompletnie zagospodarowany, ze znacznym zapasem materjałów opałowych, do sprzedania zaraz za rs. 1,500. Wiadomość: ul. Sienna № 89, m. 20. 616r

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem, komorne tanie, egzystuje od lat kilku, do sprzedania z powodu otrzymania posady rządowej. Zgoda № 6. 6101

Właściciel fabryki potrzebuje 5,000 rs. do zwrotu w całości lub w ratach w ciągu 2-ch lat. Gwarancja i 10%. Wiadomość u szwajcara Banku Handlowego. 6171

Wspólnika lub wspólniczki rs. 300—500 do handlu egzystującego lat 13, dającego 30%. Oferty w kantorze „Samotnemu." 6159

Wspólnika, wspólniczki z kilkoma tysiącami specjalista fabrykant poszukuje. Oferty Kurjer „Venus". 5998

Z powodu przyjętej posady, sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wilcza 24. 5994

10 akcyj pożytkowych kolei warszawsko-wiedeńskiej jest do sprzedania po rs. 85. Reflektanci raczą złożyć swoje oferty w administracji Kurjera Warsz. pod lit. B. 6244

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 34, katolik, rzemieślnik, który oprócz codziennego zarobku posiada niewielki kapitalik, dla braku czasu i znajomości powziął zamiar za pośrednictwem anonsu zaznajomić się z panną lub wdową i wejść w związki małżeńskie, któraby posiadała najmniej około 5,000 rs., a to w celu założenia na swoją rękę, żeby na swojem pracować. Pierwszeństwo z prowincji. Oferty upraszam nadsyłać poste-restante Warszawa Ł. Ł. 3276

Kawaler lat 30, blondyn, stale na prowincji zamieszkały, posiadający piękną realność wartości 15,000 rs., dla braku stosunków pragnie tą drogą znaleźć towarzyszkę życia, pannę do lat 24, sympatyczną, choć cokolwiek muzykalną, z kapitałem od 10,000 rs. Łaskawe oferty z fotografjami uprasza się wysyłać poste-restante dla „Szczęśliwego." Dyskrecja i zwrot fotografij w ciągu trzech dni honorem się zapewnia. O wysłaniu wiadomość w Kurjerze. 2489

Młody człowiek, katolik, lat 28, uposażony w jednej z miejscowych fabryk, z powołania technik, dla zupełnego braku odpowiednich stosunków, pragnąłby drogą anonsu wejść z młodą i przystojną panienką w związki matrymonjalne. Wobec korzystnego uposażenia mojego, wymagalne ze strony reflektantki głównie zalety serca. Kandydatki na serjo pojmujące niniejsze ogłoszenie, zechcą nadesłać fotografje oraz adres, pod jakim ewentualnie mogłaby być prowadzona korespondencja, do Zawiercia, stacja drogi wiedeńskiej, pod adresem „Łukasz" poste-restante. 5934

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 562r

Do wynajęcia świeżo wyrestaurowany pałacyk frontowy, z dwoma ogródkami, składający się z 13-tu pokojów, kuchni, kąpieli i pokojów dla służby. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, m. 2. 6231

Do wynajęcia od 8 kwietnia 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 340 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, 1-sze piętro, rs. 160 rocznie. Tamka 16. 6232

Dwa pokoje umeblowane razem, osobno. Usługa, samowar, obiady. Włodzimierska № 4. 6269

Do wynajęcia 4 pokoje etc., 1-sze piętro, front. Ulica Piwna 12, blizko placu Zamkowego.. 6295

Hortensja № 5, mieszk. 2. Parter. Lokal z 5 pokojów, z salonem o 3-ch oknach, do odstąpienia od 1 kwietnia. 6051

Lokal odpowiedni dla doktora, dentysty lub adwokata, z dwóch obszernych pokojów, z osobnem głównem wejściem, do wynajęcia zaraz, Nowy-Świat, róg Chmielnej 31. 632r

Mieszkanie przy familji, w każdym czasie dla kobiety. Długa 6, mieszkania 5. — Tamże przyjmuje się do szycia krawieczczyznę, po możliwie nizkiej cenie. 593r

Mieszkanie wraz z utrzymaniem przy familji, dla dwóch kształcących się panienek. Fortepian w miejscu. Sienna 19, mieszk. 12, od 3-ej do 5-ej. 6250

Pokój bardzo ładny, umeblowany, z usługą. Ulica Aleksandrja 14, mieszkania 25, 1-sze piętro. 5976

Potrzebny od 1 kwietnia lokal z 3—4 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, dwoma wejściami, oraz wszelkiemi wygodami, w okolicach placu św. Aleksandra, Nowego-Światu lub Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kupiec Pawłowski — róg Brackiej i Chmielnej. 6173

Potrzebny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, w okolicy Podwala, Nowomiejskiej, Kapitulnej, Miodowej. Oferty: Kurjer pod „Zaraz." 6281

Potrzebnym jest pokój obszerny, z meblami i samowarem, pożądanym byłby fortepian lub pianino. Osoby chcące takowy odnająć zechcą dać wiadomość pod adresem: Nowy-Świat № 54, mieszkania № 13. 6260

Pięć pokoi, dwa balkony—Smolna 19, od kwietnia do lipca, pod bardzo korzystnemi warunkami. Na dalszy czas warunki zwykłe. 5901

Sklep i skład węgli do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Niska № 50, wiadomość u właściciela. 6144

Stowarzyszenie spożywcze urzędników drogi Nadwiślańskiej poszukuje od św. Jana lokalu na skład towarów spożywczych, złożonego z jednego wielkiego i trzech mniejszych pokójów na parterze, od frontu lub w obszernem podwórzu, a zarazem dwóch suchych piwnic—w okolicy ulic: Chmielnej, Brackiej, Widok i Marszałkowskiej. Oferty składać można w domu Kronenberga, Mazowiecka № 22, u szwajcara Jana, dla Filipa Wołowskiego. 5799

Zaraz salonik ładny, obszerny, umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania № 6. 6239

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7. mieszkania 2. 5699

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 4715

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czasz dłuższy lub kuracię, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 6093

A) Lekcje kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8.; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 6320

Bożennie list z datą 26 luty wysłany. 6242

Czytelnia (przeszło 20,000 tomów), polska, francuzka i niemiecka, przy księgarni i składzie nut Juljana Guranowskiego. Wysyła także książki na prowincję. Dział specjalny dla dzieci i młodzieży. Wszelkie nowości. Nowe katalogi. 634r

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu., od 2—3 rubli za funt. 2663

„**Endymyonowi** 178" list wysłany.—Lena. 6264

Fachowy, stroję, reparuję fortepiany, pianina, tanio, prowincja, Warszawa. Wilcza 18. Dystrybucja. 6305

„**Febus.**" Skład nafty hurtowy i detaliczny braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. Benzina, smary naftowe do maszyn i osi, oraz wielki wybór części zapasowych do lamp. 6303

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Jest do wzięcia za własną dziewczynka pięcioletnia, blądynka, dziecko ładne, łagodne, z dobrej rodziny szlacheckiej. Mający zamiary uczciwe zechcą powziąść bliższą wiadomość: Nowogrodzka 22, mieszk. 13, od 10—12. 6036

List rekomendowany dla Marka z Rożan z fotografją wysłany. 6313

List dla Domatorki Z. Z. w kantorze Kurjera. 6302

List dla Spóźnionej № 27 oddano. 6301

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Ciepła №. 3. 6030

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Zgoda № 11. 6060

Obiady gospodarskie, zdrowe, smaczne i tanie. Nowy-Świat 44, m. 13. 6280

Obiady po 20 kop. codzień, dwa mięsa; tamże pomieszczenie dla panienki. Sienna № 13, mieszkania 37. 6321

Ponter roczny, żółty, z obrożą zginął. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie, pies łatwy do poznania. Odprowadzić: Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 6240

„**Porajowi**". Proszę o zwrot fotografji lub odpowiedź.—„Felicita 250." 6237

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 633r

Przybłąkał się mopsik, uszy, mordka czarne obroża z trzema markami, właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów. Koszykowa № 36, w sklepiku. 6245

Przybłąkał się ponter biały. Jerozolimska № 80—31. 6248

Pies, szczeniak b. ładny, sześcio-miesięczny jest do podarowania. Karmelicka 17, mieszkania 4. 6251

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Przechodząc d. 28 ul. Niecałą, ogrodem Saskim do Berga, następnie Mazowiecką, placem Wareckim, Alejami do Hożej, zgubione binokle w złotej oprawie. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Hożą 50, mieszkania 5, za nagrodą. 6307

Pracownia sukien i okryć damskich Bielewskiej, Chmielna № 35, ma honor zawiadomić, że przyjmuje wszelkie roboty tualety damskiej, wykończa starannie podług ostatnich fasonów paryzkich. Zdatne panny do staników znajdą zajęcie. 6272

Wieśniakowi ofertę złożyła Grażyna. 6292

Wyplatam krzesła. Śliska № 14, mieszkania 2. 595r

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 5967

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Zakład fröblowski Zofji Roszkowskiej. Ul Szkolna 5, (Marszałkowska 140). 6278

Zdrowe obiady w domu prywatnym. Hoża 13, mieszkania 12. 6255

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 Февраля (2 Марта) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).